Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. **Opłata pocztowa uiszczona gotówką**

Nr. 18 **Lwów, Sobota 23. Stycznia 1926 r.** **Rok XLIV.**

CENA NUM. 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu w całej Polsce przesyłką pocztową 4 zł 90 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr

Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisow nie zwraca się.

Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Gejzer monarchiczny

Lwów, *22* stycznia.

(Ignis) Nie można powiedzieć, żeby strumień naszego życia politycznego jednokierunkowym nurtem płynął normalnie naprzód, owszem, na jego powierzchni i w głębi, **krzyżują się różnorodne prądy,** od skrajnie radykalnych do nieustępliwie konserwatywnych.

Wśród niezmiernie zróżniczkowanych odmian polskiej myśli politycznej, **pojawił się także** przez wojnę z piedestału świętości strącony **monarchizm z całym arsenałem** przestarzałych, zwietrzałych argumentów i z nowym zasobem środków bojowych, wydartych z nieudolnych rąk współczesnej demokracji. **Trudno** strusim zwyczajem **chować głowę w lotny piasek** oportunizmu i z dziecięcą przekorą wmawiać w siebie, że królewski gest fetysza dynastycznego, jest chorobliwem zjawiskiem, wybrykiem maniaków, lub poetycznem urojeniem głów niedowarzonych.

Owszem należy stwierdzić otwarcie, że idea **monarchizmu** u nas jest „faktem" zaistniałym, chociaż słabo jeszcze zorganizowanym i w głównych założeniach nieurzeczywistnionym.

My **ideę cesaryzmu polskiego oceniamy najzupełniej spokojnie,** jednak z tą dozą objektywnego krytycyzmu, który ma zawsze otwarte oczy i nie lekceważy żadnego objawu społecznego.

W sprawie monarchizmu polskiego **zajęła prasa stanowisko niejednolite.**

Radykali, zawsze niepohamowani w metodach walki, **z furją napadli kolporterów autorytetu królewskiego,** sądząc, że kilku wystrzałami skrajnie postępowych haseł da się spłoszyć tą chimera z wielowiekową tradycją.

Inni **z grymasem ojcowskiego pobłażania** poklepali po ramieniu Odrodzińskiego i przyszłość tego plantatora jabłek królewskich rozstrzygnęli niefrasobliwemi słowami: No, no! — baw się synku to nieszkodliwe!

Jeszcze inni **z mentorską powagą niepoprawnych kazuistów** przemawiali do sumienia warszawskiej „Patrji" i wileńskiego „Słowa" i z historji za włosy wyciągniętemi dowodami **starali się obalić jaskrawo nieaktualną ideologię monarchizmu.**

Nikomu jednak nie przyszło na myśl zbadać przyczyny tego ruchu zapytać się, dlaczego już ze świtem ludowładztwa — **wśród pierwocin demokratyzmu polskiego zaczynają tryskać owe mdłe gejzery utopji monarchistycznej?** Dlaczego w krótkim stosunkowo przeciągu czasu z monarchistycznego kłębka poznańskiego, wysnuto nitkę sympatji, **sięgającej już dziś przez Warszawę do Wilna,** a jej pionierzy czasem z reklamowym tupetem, częściej z dużą energją, usiłują coraz to nowe środowiska nakryć siecią tej **serwilistycznej ideologji?**

Jest prawie pewnem, że jedną z przyczyn, odżywczo działających na wzrost wszelakich monarchistycznych glonów, jest **proces rozkładczy politycznych metod demokratycznych:** Zdrowa idea demokratyczna w interpretacji polityki współczesnej różnych grup i nieodpowiedzialnych jednostek **uległa takiemu wykoszlawieniu i spaczeniu,** że ludzie o wyrobionem poczuciu praworządności i sprawiedliwości **odwracają się od niej z niechęcią, a trwożliwsze umysły szukają ukojenia** pod skrzydłami właśnie monarchizmu.

Ale skutecznemi środkami zwalczania podobnych anachronizmów nie są bynajmniej polemiki publicystyczne, a tem mniej nieostrożne przeoczenia, ale jedynie **sprawiedliwa realizacja haseł demokratycznych zgodnie z mądrą racją stanu.**

Demokracja polska jest w okresie zdawania egzaminu dojrzałości. Jeżeli, czerpiąc z czystych źródeł **ogólnoludzkiego almanachu demokratycznego,** w politycznem życiu **nie zejdzie na bezdroża egoizmu klasowego,** zarzuci nożownicze, oszczercze metody walki, przestanie budować szczęście jednych wyzyskiem i ograbieniem drugich, **wówczas majak monarchiczny,** choć by wybujał, **nie zakwitnie i nie wyda owocu,** bo go nie zapłodni od wieków demokratycznie krystalizujący się duch narodu.

Żądania P. P. S. w sprawie redukcji budżetu.

Ściągnąć zaległy podatek majątkowy. Przy płacach pracowników państwowych stosować wskaźnik drożyźniany.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 stycznia.

W dniu dzisiejszym rozeszły się alarmujące **pogłoski o wybuchu przesilenia** na tle żądań P. P. S. w sprawie **redukcji budżetu i ściągania reszty podatku majątkowego.** Klub P. P. S. wydał w tej sprawie komunikat, w którym oświadcza: „Związek posłów P. P. S. po dłuższej dyskusji wydał szereg ścisłych instrukcji ministrom wchodzącym z jego ramienia w skład rządu koalicyjnego. Instrukcje te dotyczą sprawy **reorganizacji zarządu państwa i polityki oszczędnościowej,** a dalej **przywrócenia ruchomej skali płac pracowników państwowych** oraz sprawy dalszego poboru podatku majątkowego i zaciągnięcia pożyczki zagranicznej.

———ox xo———

„Oni swoje, a ja swoje"

odpowiedział minister Grabski na interpelację sejmową, która zapytuje, czy poseł Rymar jest także ministrem oświaty.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 stycznia.

W dniu dzisiejszym posłowie **Poniatowski i Nowicki** zwrócili się do marsz. Rataja z **protestem przeciwko naruszeniu praworządności** zasad przez ministra oświaty St. Grabskiego, dokonanego przez **przekazanie czynności ministerjalnych posłowi Rymarowi (Z. L. N.).**

Jak wiadomo, Wyzwolenie swego czasu wniosło **interpelację** w tej sprawie, na którą jednakże min. Grabski odpowiedział w sposób **dotąd niepraktykowany.** Oto zaprosił on do siebie jednego z dziennikarzy prawicowych, któremu udzielił odpowiedzi na interpelację posłów Wyzwolenia m. in. wyraził się w tym wywiadzie

„oni swoje, a ja swoje".

Posłowie Poniatowski i Nowicki również i w tej sprawie zażądali od p. Rataja **obrony naruszonych praw Sejmu.**

———xo x———

Działalność lwowskiej Izby skarbowej

nie może się doczekać opinji rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 stycznia.

Na sejmowej komisji skarbowej, która obradowała pod przewodnictwem posła **Bynki,** posłowie **Pieniążek i Sommerstein** zgłosili interpelację pod adresem min. skarbu, w której zapytują dlaczego **mimo rezolucji** powziętej przez komisję sejmową, która badała **działalność lwowskiej Izby Skarbowej,** a domagającej się ustąpienia p. **Weinfelda,** dotychczas odnośne zarządzenie nie zostało wydane. W odpowiedzi na powyższą interpelację podsekretarz min. skarbu oświadczył, że **rząd dotąd nie ukończył jeszcze studjowania** przedłożonego materjału. Dodać należy, że **rezolucja powyższa zapadła jeszcze w lipcu 1925 r.!!**

Amerykański kapitał na G. Śląsku.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 21 stycznia.

Do Warszawy przybył przedstawiciel amerykańskiego koncernu cynkowego „Harriman" p. Rossi, który w imieniu koncernu nabył dużą ilość akcji górnośląskich zakładów cynkowych „Giesche". Koncern amerykański zamierza przystąpić do eksploatacji podkładów cynkowych na G. Śląsku.

———oo———

MĄŻ ZAUFANIA MIN. SOKALA.

Warszawa. (Tel. wł.)

Nowomianowany przedstawiciel Polski przy Lidze Narodów p. Sokal były minister pracy i opieki społecznej zabiera z sobą do Genewy urzędnika Ministerstwa Pracy **Dr. Fiszlowitza,** który tam fungować będzie w **charakterze męża zaufania p. Sokala.**

———oo———

Wychodźtwo polskich rolników do Kanady.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 stycznia.

Przybył tu w celu omówienia polskiego wychodźtwa rolniczego pełnomocny minister rządu kanadyjskiego do spraw wychodźtwa p. **Eddgen,** który omówił niedawno tą sprawę z rządem czeskim.

———oo———

CŁO WYWOZOWE NA PSZENICĘ

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.) Z dn. 21 b. m. weszło w życie rozporządzenie wprowadzające cło wywozowe na pszenicę w wysokości **15 złotych za 100 kg.**

Notowania giełdowe.

Dolary w obrotach bankowy dnia 21 b. m. w Warszawie 7.30 zł.

Dolary w obrotach bankowych dnia 21 b. m. w Warszawie 7.30 zł.

Dolary w obrotach prywatnych dnia 21 b. m. w Krakowie 7.55 zł.

Dolary w obrotach prywatnych dnia 21 b. m. we Lwowie 7.52 zł.

Dolar na giełdzie urzędowej 7.30; sprzedaż 7.32; kupno 7.28.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 14.25, Londyn 4.84 1/4, Paryż 3.75 3/4, Wiedeń 14.06, Praga 2.96 1/4, Włochy 4.03 7/8, Belgia 4.54 1/2, Budapeszt 0.14.06, Szwajcarja 19.33, Sofja 72.50, Holandja 40.20, Oslo 20.36, Kopenhaga 24.81, Stockholm 26.77, Hiszpanja 14.16, Bukareszt 44.87, Berlin 23.81, Belgrad 1.77 1/4.

Urzędowy Zurych. N. Jork 5.17 1/4, Londyn 25.17 1/4, Paryż 19.43, Wiedeń 72.90, Praga 15.33, Włochy 20.89 3/4, Belgia 23.52, Budapeszt 72.55, Sofia 3.38, Holandja 208.13 3/4 Oslo 105.20, Kopenhaga 128.45, Stockholm 138.65, Hiszpanja 73.30, Bukareszt 2.32, Berlin 123.25, Belgrad 9.17.

———oo———

Sprawa pożyczki amerykańskiej w oświetleniu „źródłowem".

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Od kilku dni sprawa pożyczki tytoniowej odbija się w prasie głośnem echem, które onegdaj podaliśmy. Nasz warszawski korespondent przysyła nam w tej sprawie następujące relacje. **Red.**

Warszawa, 20 stycznia.

Dotychczas — według naszych informacji **ze źródła najpewniejszego przedstawiciele „Bankers Trust"u" nie doszli** jeszcze w formułowaniu swych poglądów **do konkretnego omawiania warunków**, na jakich zgodziliby się wydzierżawić monopol tytoniowy, **ani do precyzowania warunków pożyczki, której udzielą** rządowi polskiemu, o ile zdecydują się tranzakcję tę zawrzeć.

Badanie przez delegatów konsorcjum amerykańskiego **naszego monopolu jest obecnie w toku i będzie zakończone z końcem bieżącego tygodnia**, a dopiero wówczas rozpoczną się rozmowy na temat warunków pożyczki.

Taki jest stan faktyczny.

Rząd nasz też żadnej innej oferty oprócz amerykańskiej nie otrzymał, a plotki te puszczają pewne **koła finansowo-handlowe angielskie**, ukryte za plecami Francuzów. **Istnieją w Europie poważne ugrupowania finansowe, dla których dojście do porozumienia w sprawie pożyczki z „Bankers Trust" jest podwójnie niedogodne. Sprzeciwia się to dorażnemu** interesowi, który będzie poszkodowany, **o ile Polska wydzierżawi monopol grupie amerykańskiej**, gdyż wtedy napewno stracą rynek polski dla zbytu olbrzymich ilości surowca tytoniowego. Suflerzy angielscy tych wszystkich fałszywych informacji, działający teraz z ukrycia, napewno wyskoczą w odpowiedniej chwili, aby zgłosić swój udział w realizowaniu pożyczki, o ile rząd nasz dojdzie do porozumienia z delegatami amerykańskimi.

Ale nie tylko na tem polega tajemnica hałasu.

Trzeba wciąż mieć na uwadze, gdy się mówi o „Bankers Trust", że **najbardziej decydująca w tej organizacji banków grupą jest bank Morgana.**

Jeżeli Morgan przystąpi do zrealizowania pożyczki dla Polski, to tem samem **dostaniemy się wreszcie na rynek amerykański**, jako kontrahent, z którym liczyć się będzie cały świat finansowy. Czyż trzeba przypominać, że istnieją w Europie silne grupy finansowe, które czyhają tylko na to, aby anemja finansowa naszego organizmu gospodarczego rzuciła nas na kolana przed tymi, którzy tego momentu wyczekują, aby nas wziąć poprostu **za gardło nietylko w sensie gospodarczym, ale też i politycznym?**

Zaznaczamy tu jeszcze, że co się tyczy **wysokości oprocentowania ewentualnej pożyczki amerykańskiej**, to podawane **pogłoski o stopie procentowej nie wytrzymują krytyki.** Pożyczka ta będzie bowiem wypuszczona na rynku amerykańskim, jako **obligacja wewnętrzno-amerykańska** banków, finansujących tę transakcję i dla tego nie może być oprocentowana wyżej, niż inne papiery pożyczki tego rodzaju, o których powszechnie wiadomo, że oprocentowanie ich jest bardzo niskie. **Wręb.**

———xo ox———

Prowizoryczna umowa polsko-niemiecka

w sprawie wychodźctwa robotników polskich do Niemiec.

Warszawa, 21. 1. (PAT.). Przed wymianą not w dniu 19 stycznia br. między pełnomocnikiem rządu polskiego dr. **Prądzyńskim** a pełnomocnikiem niemieckim dr. **Zechlinem** został potwierdzony protokół z 12 stycznia 1926 podpisany w Berlinie przez obie strony, a dotyczący prowizorycznego porozumienia na rok 1926 co do udających się do Niemiec **polskich robotników sezonowych rolnych.** Protokół powyższy został sporządzony po żmudnych, prawie rok trwających rokowaniach, które do ostatecznego zawarcia **układu nie doprowadziły.** Bliski termin rozpoczęcia ruchu wychodźczego z Polski na roboty sezonowe do Niemiec, który nie pozwolił na definitywne uregulowanie sprawy wychodźctwa był powodem zawarcia na razie tego prowizorycznego porozumienia. Reguluje ono **kwestję przechodzenia granicy** tam i z powrotem na zasadzie wydawania przez rząd polski **bezpłatnych paszportów i zwalniania naszych robotników sezonowych od obowiązku zaopatrywania się w wizy niemieckie.** Porozumienie zapewnia dalej robotnikom polskim zrównanie co do pracy i płacy z robotnikami niemieckimi tej samej **kategorji.** Protokół oznacza **kwiecień jako termin dalszych rokowań** i stwierdza, że sprawa ubezpieczeń od wypadków robotników sezonowych załatwiona będzie na podstawie międzynarodowej konwencji genewskiej z 25 czerwca 1925.

———ox xo———

Z profilu.

„Wielkie dzieło" podczas kuracji...

Lwów, 22 stycznia.

(x) Pewne tutejsze pisemko, polujące stale na niezwykłe sensacje podaje dziś wiadomość swego korespondenta warszawskiego, jakoby **gen. Sikorski** na polecenie lekarzy udał się **na kurację trzytygodniową do Krynicy.**

„Wolny czas od kuracji — jak pisze ów „organ" — **zużytkuje gen. Sikorski na napisanie wielkiego dzieła o wojsku"**... (sic!)

O boska naiwności reporterska, która wyobraża sobie, że w chwilach wolnych od kuracji, tak po drodze między zakładem kąpielowym a mieszkaniem można napisać **w 3 tygodniach wielkie dzieło** i to... o wojsku!

Byłby to istotnie niesłychany rekord. Wprawdzie pan **gen. Sikorski zrobił** — jak na swój wiek — **rekordową karjerę** polityczną, ale wątpimy, czy o taki rekord pokusiłby się... podczas kuracji.

Wyobrażamy sobie raczej, że p. gen. Sikorski, przeczytawszy ową wiadomość zawoła sakramentalnie: **„Boże chroń mnie od moich przyjaciół i od ich... reklamy".**

Warszawski sposób uczczenia rocznicy Staszica.

Minister rolnictwa redukuje jego testament.

„Polonia" pisze:

Szczególna sprawa wyłoniła się wskutek rozporządzenia rządowego, skierowanego do zarządu Fundacji Hrubieszowskiej, jak wiadomo, dzieła będącego z zasług Staszica jedną z największych.

Tymi dniami p. Gustaw Grothus, wedle statutu fundacji Staszicowej, **prezes dziedziczny Fundacji Hrubieszowskiej** jako taki zapisany na hipotece Dziekanowa w Hrubieszowskiem, otrzymał rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa z datą 31 grudnia r. z. z zawiadomieniem, że z dniem 1-go stycznia b. r. **zwolniony jest z obowiązków prezesa** Rady, które obejmuje p. Sułkowski. Rozporządzenie wyraża p. Grothusowi podziękowanie za jego dotychczasową działalność.

Czwarty z rzędu po pierwszym prezesie Grothusie przyjacielu fundatora, prezes dziedziczny Tow. Hrub. Gustaw Grothus **uczestniczył w powstaniu styczniowem.** Po upadku powstania Komitet rosyjski, zajął się w duchu przeciwpolskim sprawami Fundacji Hrubieszowskiej. Wtedy to **ukazem carskim zniesiono dziedziczność prezesury w rodzinie Grothusów**, ustanawiając, że prezesem ma być człowiek **„wyznania prawosławnego i lojalny dla tronu".**

Od tego czasu, tj. od 1865 r. rząd rosyjski prezesami mianował urzędników **wykazujących dostateczną gorliwość i umiejętność rusyfikacji**, jak powiada p. St. Cieszkowski w swej małej książce o Staszicu. Później w rządzie carskim utarł się zwyczaj, że prezesem mianowano **każdorazowego burmistrza Hrubieszowa, człowieka, który** ipso facto **burmistrzostwa** bywał i **„prawosławnym i lojalnym dla tronu".**

Z odzyskaniem niepodległości **Rzeczpospolita przywróciła** ile możności **pierwotne postanowienia listu fundacyjnego i testamentu Staszica**, odnoszące się do fundacji Hrubieszowskiej. **P. Grothus, praprawnuk** pierwszego prezesa, dziedzic Dziekanowa w Hrubieszowskiem, **został prezesem** i spełniał tę funkcję **aż do końca zeszłego roku.**

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że wspomniane rozporządzenie ministerjalne powołuje się — risum teneatis — **na ukaz carski**, dający rządowi prawo nominacji prezesa fundacji.

———xo ox———

Rozwianie fałszywej legendy.

Odznaczenie prof. Leopolda Jaworskiego.

Lwów, 22 stycznia.

Prezydent **Rzeczypospolitej francuskiej nadał prof. Wład. Leopoldowi Jaworskiemu**, byłemu prezesowi N. K. N. **komandorję Legji Honorowej.**

Z tej okazji zamieszcza **„Czas"** szereg nie pozbawionych słuszności uwag:

Wiadomość **o odznaczeniu przez Francję** jednego z najbardziej wybitnych i zasłużonych polityków polskich, jednego z współtwórców Legjonów i prezesa N. K. N. jest **niesłychanie charakterystyczną.** Kładzie ona kres **legendzie** — od samego zresztą **początku fałszywej** i tendencyjnie **przez narodową demokrację rozpowszechnianej** — **jakoby Francja uważała** Legjony za akcję dla siebie nieprzyjazną, a **N. K. N. za narzędzie polityki państw centralnych.** Takie twierdzenia podsuwano nieraz ze strony partyj polskich. Legjonom wrogich i działających po stronie naprzód Rosji, potem koalicji. **Chciano w ten sposób umotywować bojkot wielu wybitnych polityków polskich i niedopuszczenie ich do pracy nad tworzeniem Państwa Polskiego.** Jednakże wszystkie rządy francuskie broniły się zawsze przeciwko takiemu stanowisku, a zwłaszcza dotychczasowy **przedstawiciel Francji w Polsce p. Panafieu** rozumiał doskonale całe niebezpieczeństwo, jakieby dla Francji wynikło, gdyby zidentyfikowała się w Polsce ze stronnictwem wszechpolskiem.

Nie stanęła też Francja nigdy na podsuwanem jej stanowisku, jakoby **tylko partja wszechpolska w Polsce była twórczynią niepodległości polskiej** (stanowisku bronionem z takiem pogwałceniem prawdy przez p. Dmowskiego w jego pamiętnikach).

Oficjalnem manifestacyjnem stwierdzeniem tego poglądu jest dzisiejsze odznaczenie prof. Jaworskiego. Ma ono znaczenie polityczne **i powinno położyć kres fałszywej legendzie** o niechęci francuskiej do twórców Legjonów.

———xo ox———

Zatarg sowiecko-chiński o kolej wschodnią.

Karachan energicznie protestuje.

Pekin, 21. 1. (PAT.). Karachan złożył w ministerstwie spraw zagranicznych energiczny protest w związku z zatargiem o wschodnią kolej chińską. Nota domaga się położenia kresu zniewagom, jakich dopuszczają się żołnierze chińscy oraz przywrócenia porządku. Nota oświadcza, że Sowiety zrezygnowały z obrony tej kolei w nadziei, iż Chińczycy ocenią ten krok. Sowiety są gotowe do podjęcia dyskusji w sprawie niezbędnych zarządzeń, jakie mają być podjęte. Nakoniec podkreśla nota powagę sytuacji i czyni Chiny odpowiedzialnymi za wszelkie szkody spowodowane ubliżającem zachowaniem się żołnierzy chińskich.

NA WIELKIE POLOWANIA SĄ ZAWSZE PIENIĄDZE I CZAS.

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.). Państwowy Bank Rolny urządza w lasach swych i majątkach w okolicy Kutna **wielkie polowanie**, na które **zostali zaproszeni liczni posłowie i senatorowie.**

——oo——

Pod znakiem czasu.

„IST POLEN VERLOREN?“...

Lwów, 22 stycznia.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ zastanawia się w obszernym artykule nad mrożącem nam krew w żyłach zagadnieniu: **„Ist Polen verloren?“** Z tryumfem i wyraźną „Schadenfreude“ rozważa bystry, a złośliwy Niemiec **ujemne skutki polskiej gospodarki,** malując **nie bez przesady, ale i nie bez racji,** okropny stan naszego przemysłu, handlu, rolnictwa, finansów. Wysnuwając ze swych spostrzeżeń jak najfatalniejsze wnioski, ciska narodowi polskiemu w twarz **bolesny zarzut:**

„Twardej, poważnej, świadomej celu, wszelkie przeciwności łamiącej pracy nie zna szybko zapalny, lekkomyślny Polak. **Nie istnieje tam silna wola przetrwania.** Samem poczuciem narodowem **nie powstrzymają zatem Polacy obecnie swej zagłady,** jak nie powstrzymali jej ongi...“

O jednem tylko zapomniał przewidujący dziennikarz niemiecki. Polak jest niewytrwały i lekkomyślny, to prawda — ale tylko **do pierwszej granicy.** Wtedy, kiedy już w Polsce jest **bardzo źle,** kiedy wszystko wydaje się stracone — dopiero wtedy **budzi się opinja publiczna i sumienie obywatelskie,** wtedy grzmi złoty róg i dzieje się **cud nad Wisłą.**

Bezwątpienia, gdy będzie w Polsce jeszcze gorzej, zapłoną w całem państwie gorejące wici i zwołają naród w trwodze na ratunek, na obronę, na zwycięstwo. O, wtedy napewno **porzucimy zwady partyjne** i ambicje osobiste, **pozbędziemy się złodziei** i oszustów, zaczniemy wytrwale **pracować** i nauczymy się **słuchać!**

Ale — czy nie stanie się to zapóźno? Dlaczego zawsze **czekamy, aż będzie najgorzej?** A tymczasem — Niemiec pluje nam w twarz!

(m.)

——oo——

Pociąg w stylu zakopiańskim!!

Lwów, 22. stycznia.

P. Antoni Wieczorkiewicz zamieścił w „Głosie Prawdy“ ciekawą notatkę, z której dowiadujemy się, że: „Warsztaty kolejowe w Poznaniu **wykończyły** dla prezydenta Rzeczypospolitej **pociąg reprezentacyjny.** Wiadomość w prasie podaje, że urządzenie i dekoracja tego pociągu zostały utrzymane **w stylu zakopiańskim.** Na ścianach wagonu salonowego figurują, tarcze dawnych województw Rzeczypospolitej również oczywiście w zakopiańskim stylu“.

„Wiadomość napewno **autentyczna,** w kilku pismach podana, a tak karykaturalnie potworna, że wprost się wierzyć nie chce, żeby to była prawda“.

„**Pociąg urzędowy w stylu zakopiańskim,** to są już kpiny ze zdrowego sensu. Należy się obawiać. czy lokomotywie tego pociągu nie zostaną nadane formy schroniska na Hali Gąsienicowej“.

——oo——

Nowa ofenzywa na sobór warszawski.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 2) stycznia.

Magistrat warszawski przystępuje jutro do **dalszej rozbiórki soboru na Saskim Placu.** Umowa ze Związkiem pracowników budowlanych została zerwana z powodu niedotrzymania warunków przez Związek. Magistrat zamierza zatrudnić przy rozbiórce **250 bezrobotnych.**

——oo——

PODWYŻKA CEN WEGLA.

Katowice. (Tel. wł.)

Donoszą nam z kół wielkiego przemysłu, że o ile zarobki robotnicze definitywnie podniesione zostaną o 5 proc. to **ceny węgla zostaną podwyższone o 6.25 procent.** Nowe ceny weszłyby w życie **z dniem 1 lutego.**

——oo——

Pożar fabryki amunicji w Warszawie.

40 osób ciężko rannych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 stycznia.

W dniu dzisiejszym wybuchł groźny pożar w fabryce **„Granat“** przy ul. Brunowskiej na przedmieściu Czystem. Pożar wywołało **krótkie spięcie,** od którego iskry zajął się **proch strzelniczy,** nagromadzony na stole w hali I. piętra, gdzie wyrabiane są **zapalniki do granatów.** Przy stole stało **30 robotnic,** które w jednej chwili **zamieniły się w 30 żywych pochodni.** Po chwili pożar rozszerzył się na przyległe hale skąd uciekać poczęli robotnicy w największym popłochu, tratując się wzajemnie w ścisku **Zaalarmowane pogotowie straży pożarnej ugasiło pożar,** który jak się okazało później wywołany został usiłowaniem przedłużenia kabla przez jednego z robotników. Pogotowie ratunkowe **ciężko ranne ofiary** pożaru w liczbie **40 osób** odwiozło do pobliskiego szpitala żydowsk. na Czystem. Na wieść o katastrofie **rodziny robotników pospieszyły masowo do szpitala,** aby rozpoznać rannych. Mimo oporu służby szpitalnej olbrzymi **tłum przedarł się do sal,** na których leżeli ranni, przyczem rozgrywały się wstrząsające sceny.

Śledztwo w tej sprawie toczy się.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 23 1. 26.

MARCEL PREVOST. 14

Historja Okrąglutkiej Pani.

(Trzy listy do Frani).

(Ciąg dalszy).

— Cały jego interes leży dla mnie — ale wyraźnie dla mnie jednego — w tej właśnie jego banalności. Kobieta, przeciętnych warunków i walorów, nie zła — bynajmniej — lecz pozbawiona wszelkiej dyscypliny woli, wydana za mąż nie wbrew uczuciu, ale bez uczucia, nie znajduje w małżeństwie szczęścia, jakiem byłaby miłość, która tak często dopiero przy wspólnem pożyciu rozkwita. Spotyka na swej drodze całkiem przeciętnego, ale kutego na cztery nogi i wyzutego z skrupułów sprycjarza. Jest na tyle niemądrą, że mu ulega, a zwłaszcza, że wyobraża sobie, iż ten jej, całkiem pospolity, upadek daje jej patent na bohaterkę. Sprytny pasażer zabawił się zdobyczą, a zabawiwszy, porzuca; opuszczona zaś cierpi i zemstą dyszy. Oto rzecz cała. Niechże mi pani wierzy, wszystko to razem wzięte, bardzo banalne jest i tuzinkowe. Możnaby zlepić z tego co najwyżej ramotę, jakich wiele, która to jedno miałaby za sobą, że byłaby poglądowym komentarzem pewnej sumy prawd. A mianowicie:

— Po pierwsze: iż trzeba wszelkich dokładać starań w kształceniu woli u dziewcząt naszych. Bo wyzwolenie kobiety — to hasło piękne i szlachetne, jednak pod warunkiem stworzenia tej kobiecie pewnej osobowości, a zatem urobienia w niej woli silnej i siebie świadomej. Inaczej — ulegnie kobieta losowi owych niewolniczych plemion Ameryki, co to wolności użyć nie umiejąc, nie mają innego wyboru, jak nędzę, zbrodnię, lub dobrowolny powrót w dawne jarzmo.

— Powtóre: że dla istot przeciętnej duszy i warunków, najpewniejszą jeszcze rękojmią szczęścia, jest ułatwienie sobie życia na platformie praw, obowiązujących w jej społeczeństwie, jakiekolwiek byłyby praw tych niedomagania. O tem, mówiłem pani w swoim czasie, ale pani wówczas mym słowom wiary dać nie chciała. A jednak — prawo tej etyki społecznej jest w gruncie rzeczy nie czem innem, jak opartą na doświadczeniu higjeną moralną. Bywają — nie przeczę — jednostki, którym udaje się bezkarnie przekroczyć higjeny tej przepisy — to są jednakże organizacje wyjątkowe.

— Wiem dobrze, pani odpowie mi na to: „ja jestem taką wyjątkową organizacją“. Odrzeknę jednak stanowczo: „Nie pani“. Jeżeli mogłem dotychczas żywić co do tego punktu jakiekolwiek wątpliwości, dzisiejsze słowa pani, cały zresztą Jej stan obecny, wymownym mi są dowodem, że niema w pani materjału na „Ewę wyzwoloną“. Przeciwnie, jest pani tą Ewą zamierzchłych czasów, niewolnicą mężczyzny. Wotuje pani za wolną miłością, jak długo z tej wolności druga strona nie pragnie wyciągnąć konsekwencji dla siebie. Gotowa pani potargać pęta, które Ją krępują, lecz pod warunkiem, że więź ich na partnera pani przerzucona, unieruchomi go i skuje. Próżne życzenia, łaskawa pani! To, co kobieta zyskuje w danym razie na uniezależnieniu się własnem, traci natomiast w dziedzinie udzielanej jej przez mężczyznę opieki, oparcia. I słusznie tak się dzieje. Bo jeśli kobieta pragnie wnieść w sferę miłości luźność obyczaju mężczyzny, jeżeli miłość ma stać się dla niej tem, czem jest dla niego, t. zn. najczęściej łatwym do zaspokojenia apetytem, niechże nauczy się również naśladować łatwość, beztroskę, z jaką mężczyzna przeważnie traktuje te sprawy. Było — nie było — i koniec. Tak, wiem, są również mężczyźni, co opuszczeni przez kobietę, potoki ronią łez, co piszą anonimy, urządzają atentaty witryolowe, lub odbierają sobie życie... Lecz o tych właśnie vox populi w danym razie mówi, że postępują iście po kobiecemu... Pan Emil lepiej dorósł do sytuacji, okazał pełną zimną krew i równowagę. A jeśli mu wiadomo, że panią do tego stopnia zdołał opanować sobą, że Ją do tego stanu prostracji doprowadził, jakże musi czuć się dumnym w swem „nadczłowieczeństwie“! Z jakim trjumfem i zadowoleniem porównywa swój spokój niewzruszony z pani rozchwianiem i wytrąceniem!

Pulchna — ongi — pani uniosła się z poduszek.

— Ależ on nie opanował mnie sobą wcale, ja sobie z tego pana poprostu kpię! Do tego stopnia nic mi na nim nie zależy, że gdybym go tu przed sobą widziała czołgającego się u nóg moich, (tu wskazała na barwnie wzorzysty punkt dywanu) błagającego, żebym mu wrócić do siebie pozwoliła, odepchnęłabym go bez wahania... pokazałabym mu drzwi... tak, proszę pana, drzwi! A tylko — ja chcę zemścić się na nim!

— Najlepszą zemstą będzie, jeśli mu pani okaże, jak łatwo go pani w niepamięć puściła, udowodni, że go na serjo nie brała, że on był również w życiu pani... ot, epizodem bez znaczenia. To on najlepiej odczuje, to bowiem najdotkliwiej ugodzi w jego miłość własną.

— Ma pan słuszność — odparła z ożywieniem chora — wezmę kochanka jednego, dziesięciu, dwudziestu — a będzie wiedział o każdym!

Nowy ten wyskok ze strony biedaczki, tak strasznie zmienionej fizycznie, nie był już nawet bezwstydem, a stawał się czemś bolesnem. Widocznie zdała sobie sprawę z tego sama, opadła bowiem z powrotem w poduszki, szlochając żałośnie.

(Dok. nast.)

——oo——

Protest przeciw szkodnictwu w szkole.

Lwów, 22 stycznia.

Związek Zawodowy Nauczycieli Polskich Szk. Średnich donosi: Delegaci Lwowa wyjeżdżają w sobotę, 23 b. m., do Warszawy **na Walny zjazd polskiego nauczycielstwa**, gdzie zostaną podjęte natychmiastowe **środki zaradcze przed destrukcyjną robotą**, która niszczy szkołę polską i dla obrony praw zawodowych. Wzywamy wszystkich nauczycieli, a zwłaszcza z **prowincji**, o zgłaszanie swych dezyderatów przed sobotą, w sekretarjacie Związku, ul. Bourlarda l. 8, I piętro.

Rada miejska wobec klęski bezrobocia.

Lwów, 22 stycznia.

Straszna katastrofa bezrobocia, jaką przeżywamy obecnie, **poruszyła nareszcie Radę miejską do żywszego działania**. Inicjatywę wzięli **socjaliści**, lecz **wszystkie kluby solidarnie** przyłączyły się do ich wniosków i jednomyślnie uchwalono rezolucję o bardzo doniosłem znaczeniu. Zgromadzone na galerji tłumy bezrobotnych oklaskami podziękowały reprezentacji miasta za jej stanowisko.

Na wstępie prez. **Neumann** oddał cześć zmarłemu radnemu **ś. p. Władysławowi Jahlowi**, którego pamięć uczczono przez powstanie z miejsc.

Uchwalono następnie **wniosek nagły r. dr. Poratyńskiego** w sprawie zniesienia studjum farmaceutycznego: Rada wyraża żal z powodu decyzji Ministerstwa W. R. i O. P., mocą której — wbrew wnioskom Senatu uniwersytetu J. K. — zlikwidowane zostało istniejące we Lwowie nieprzerwanie przez 72 lat **Uniwersyteckie Studium farmaceutyczne**, — daje jednak wyraz przeświadczeniu, że Minister W. R. i O. P. znajdzie możność zmiany swej decyzji, która **wyrządza szkodę nauce farmaceutycznej, a krzywdzi Lwów** i młodzież naszej dzielnicy.

Rada miejska zaniepokojona formami wprowadzanej obecnie „komasacji" nauki uniwersyteckiej w Państwie — z głęboką troską dowiaduje się o **grożącej nam możliwości zniesienia wydziału rolniczo-lasowego na Politechnice lwowskiej** i zwraca się do Prezydjum z prośba o poczynienie wszelkich starań dla uchylenia tego niebezpieczeństwa.

W sprawie **bezrobocia** wygłosił dłuższe przemówienie r. **Szczyrek**, malując okropne położenie bezrobotnych mas we Lwowie i ogólną nędzę w kraju. Bezrobocie objęło zbyt szerokie kręgi, by można je było załagodzić w drodze filantropji — możliwe to jest jedynie przez dostarczenie bezrobotnym pracy. — Mówca zgłosił **wniosek nagły, by zwrócić się o wydatną pomoc** w kierunku **uruchomienia tych gałęzi przemysłu i takich robót publicznych**, któreby dały **zajęcie możliwie największej liczbie bezrobotnych**, a w szczególności o kontynuowanie rozpoczętej **budowy gmachów państwowych**, budowanie nowych domów dawno projektowanych i o **uruchomienie funduszów przeznaczonych na rozbudowę**. Jak długo bezrobocie nie zostanie zażegnane, Rada uważa za **konieczne udzielanie zasiłków** i pomocy doraźnej wszystkim **bezrobotnym**, a więc i tym, którzy pracowali w warsztatach zatrudniających mniej niż 5 robotników. Rada z naciskiem zwraca uwagę na grozę położenia i gwałtowną konieczność przyjścia ludności z wydatną pomocą.

Druga część wniosku domaga się wybrania z łona Rady miasta **specjalnej komisji**, któraby wspólnie z prezydjum miasta rozwinęła jak najenergiczniejszą działalność, zmierzającą **ku złagodzeniu groźnej klęski bezrobocia**. Aby na te cele zebrać najkonieczniejsze **fundusze**, komisja przedłoży **do dni ośmiu swoje wnioski**, a mianowicie w sprawie: przeznaczenia dochodów gminnych z **podatku lokatorskiego** na fundusz bezrobocia; nałożenia 10% dopłat do wszystkich rachunków za użycie **prądu elektrycznego i gazu**; specjalnych opłat na luksusowe napoje alkoholowe; opłat od **automobilów, powozów i motocyklów** prywatnych; opłat progresywnych od mieszkań ponad 3 pokoje; **od służby domowej, gdy gospodarstwo domowe ma dwie lub więcej służących** i t. d. Dochody z powyższych i innych źródeł mają wpływać wyłącznie **do funduszu bezrobocia** do dyspozycji komisji aby uruchomić robotę, przy której znaleźliby pracę bezrobotni.

Prez. Neumann oświadczył, że **prezydium rozpoczęło już z własnej inicjatywy akcję** w tym kierunku, zwracając się do rządu o **pożyczkę na budowę kanałów i dróg** i domagając się **skończenia budowy** gimnazjum na Zofjówce, oraz rozpoczęcia budowy gmachu poczty na dworcu oraz przyrzeczonego gminie pawilonu zakaźnego. Na sobotę zwołano **posiedzenie prezesów klubów radzieckich** w sprawie bezrobocia i przygotowano już wnioski o podobnej treści.

Rezolucje poparli rr. **Tomaszek, Maksymowicz i Sokal**. Na wniosek **r. Próchnickiego** uchwalono **uznać prezesów klubów za specjalną komisję**, która w przyszłym tygodniu przedłoży Radzie wnioski.

Humorystycznym epizodem była sprawa **zmiany regulaminu** obrad Rady miej., która już od roku co tydzień spada z porządku dziennego. Ponieważ lewica ostentacyjnie wyszła z sali, ref. r. **Thullie mówił do pustych w połowie krzeseł**. Do dyskusji nikt się nie zgłosił, a pozwięciu uchwały było niemożliwe ze względu na brak komplętu. I tak sprawa może nadal figurować stale na porządku dziennym.

Afera kokainowa na większą skalę.

Lwów, 22 stycznia.

W drodze poufnej doniesiono ekspozyturze policji śledczej, że we Lwowie istnieje **klub kokainistów**, w którym schodzą się wybitne osobistości Lwowa dla zdobycia chwili błogiego zapomnienia.

Kokainę dostarczają „szmuglerzy" w wielkich ilościach przeważnie z **Rosji sowieckiej**, zaś centrala odbiorcza znajduje się we Lwowie u pewnej **wdowy po urzędniku**.

Policja, której nazwiska kokainistów są znane, wyczekuje stosownej chwili, aby schwycić cały klub.

Ślad prowadzi przez środowiska, w których przebywali Filasiewicz itp.

Sprawa cała trzymana jest w tajemnicy ze względu na interes śledztwa.

———xo ox———

Rozpędzenie klubu morfinistów we Lwowie.

Lwów, 22 stycznia.

Policja lwowska wpadła na trop szajki morfinistów. Niejaki N. Landes, uczeń szkoły dramatycznej, oraz Daniel Reiss, dentysta-technik, mając obszerne znajomości wśród bogatej młodzieży lwowskiej organizowali formalnie kluby morfinistów.

Wciągali oni młode dziewczęta oraz młodzieńców i dostarczali im w wielkiej ilości morfinę, za którą pobierali **wysokie opłaty**.

Dentysta Reiss, podszywając się pod firmę ginekologa dra Reisse, na podstawie fałszowanych recept zakupywał morfinę w aptekach lwowskich. Ostatecznie sprawa wyszła na jaw, gdyż Reiss w zupełności nie ukrywał proceduru przez się uprawianego.

Pozatem Daniel Reiss dokonywał rozmaitego rodzaju wymuszeń. I tak zgłosił się pewnego razu jakiś osobnik w mieszkaniu panny S. przy ul. Brajerowskiej, przedstawił się jako ginekolog dr. Daniel Reiss, zam. przy ul. Kętrzyńskiego l. 27 i oświadczył, że przyjaciółce jej W. Fial. wyświadczył przysługę w postaci spędzenia płodu, że wymusza **ona na nim pieniądze**, dalej, że podobno p. S. wraz z p. Fial. rozsiewają o nim oszczercze wersje — wobec czego zmuszony będzie wywołać skandal, przyczem spowoduje dochodzenia karne itd.

Przerażona dziewczyna zwierzyła się matce, a ta **zagroziła szantażyście policją**.

Obecnie wychodzi na jaw, iż wciągał on w ten sposób **naiwne** dziewczęta w pułapkę, poczem wykorzystywał je na swój sposób. Nazwisko p. S. jest identyczne z nazwiskiem p. Anny S. córki wyższego urzędnika, zam. przy **ul. Częstochowskiej**.

———xox———

Gimnazjum VIII jeszcze się nie wali.

Lwów, 22 stycznia.

Jak donosiliśmy, onegdaj gimnazjum VIII na rogu ul. Łyczakowskiej i Czarnieckiego, zostało zamknięte z obawy przed zawaleniem się budynku. Przeprowadzono **wizję lokalną** w celu zbadania stanu murów. Komisja pod przewodnictwem inż. magistratu p. **Dobrzyckiego**, składała się z dwóch **inżynierów magistratu**, dwóch **inżynierów województwa**, dwóch członków **grona rodzicielskiego**, między którymi był star. **Żeleski**, oraz **dyrektor zakładu**. Komisja stwierdziła, że budynkowi **nie grozi katastrofa zawalenia się i delożowanie gmachu nie jest konieczne**. Spostrzeżono w budynku tylko drobne usterki i pęknięcia murów wskutek ożywionego ruchu na ul. Łyczakowskiej i zarządzono **przeprowadzenie niewielkich robót konserwacyjnych**, które potrwają dwa do trzech dni, poczem będzie można **bezpiecznie rozpocząć naukę**.

Ponieważ jednak budynek ten **ze względów sanitarnych nie odpowiada** zadaniom szkoły, radził inż. Dobrzycki, by dążono do jak najspieszniejszego **przeniesienia się do nowego gmachu na Snopkowie**, który jest już dawno pod dachem i niewiele mu brakuje do zupełnego wykończenia. Jest zatem wskazane, by nauka tylko najdalej do końca roku szkolnego odbywała się w starym budynku. Jednakże, jak oświadczyli inżynierowie województwa, **brak kalnym władzom pieniędzy**, gdyż rząd nie przeznaczył kredytów, mimo, że suma potrzebna nie jest zbyt wysoka.

Roboty konserwacyjne w starym budynku już rozpoczęto.

Przeciw redukcjom na uniwersytecie Jagiellońskim.

Kraków, (Tel. wł.) Wszystkie rady wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego a następnie Senat zebrały się onegdaj i uchwaliły **zaprotestować** przeciw zarządzonemu przez minist. oświaty sposobowi przeprowadzenia redukcji podczas zimy i **w pełnym toku nauki** — natomiast wyraziły gotowość przeprowadzenia oszczędności racjonalnych, któreby w **najcięższym okresie** nie pozbawiały chleba szeregu ludzi i nie wpływały ujemnie na tok nauki.

Redukcja na Uniwersytecie Jagiellońskim podług „ukazu" dr. Stanisława Grabskiego objęłaby **150 osób**, w tem 82 z personalu niższego. Ministerstwo oświaty poleciło zredukować **15% asystentów i 15% służby** — dalej mają być skasowane wszystkie wykłady t. zw. polecone.

——xo ox——

Ogólno-Państwowy Zjazd Delegatów Rad Pedagogicznych Gimn. Państwowych.

Warszawa, 20. stycznia.

Ostatnie **redukcje płac** niezmiernie dotkliwe dla nauczycieli szkół państwowych spowodowały **duże rozgoryczenie wśród tego nauczycielstwa**, co skłoniło liczne Rady Pedagogiczne do zwrócenia się do Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich z propozycją **zwołania ogólno państwowego Zjazdu w celu rozważenia wytworzonej sytuacji** i zastanowienia się nad środkami obrony zagrożonych interesów szkoły i nauczycielstwa. Zarząd główny Zw. Zaw. Naucz. Pol. Szk. Śred. rozesłał do wszystkich szkół państwowych wezwanie do wysłania delegatów na Zjazd który ma się odbyć w Warszawie **w niedzielę dnia 24 bm. o godzinie 11 ej rano w Sali Związku Handlowców, ul Sienna Nr. 16.** W Zjeździe poza delegatami Rad Pedagogicznych mogą **brać udział wszyscy nauczyciele gimnazjów państwowych**, jakoteż członkowie organizacji w charakterze gości. Na Zjazd zostali zaproszeni przedstawiciele władz szkolnych, posłowie i senatorowie, organizacje nauczycielskie i społeczne, mające łączność ze szkołami państwowemi.

Błędy językowe.

Przedstawienie było bardzo udane. Mieszamy bardzo często pojęcia: „udały" i „udany". Udałem jest to, co się powiodło, a „udanem" jest, co nie było rzeczywiste, tylko naśladowane. Gdyby zatem przedstawienie było tylko „udane", świadczyłoby, że przedstawienia prawdziwego nie było, tylko jacyś figlarze udawali, że urządzają przedstawienie.

As.

Król i dziennikarz.

Skandal prasowy w Danji.

Lwów, 22 stycznia.

W Danji wywołał wielkie poruszenie skandal prasowy wskutek **sfałszowanego wywiadu** dziennikarza amerykańskiego Haydena Dalbota **z królem Chrystjanem X.** Za staraniem posła amerykańskiego dra Prince uzyskał dziennikarz posłuchanie u króla, przyczem musiał przyrzec, że audjencja nie będzie uważana za dziennikarski interwiew. Z rozmowy, która trwała sześć czy siedm minut, wyciągnął p. Dalbot **materjał do ośmioszpaltowego artykułu** w charakterze wywiadu, łącząc wywnętrzenia króla z senzacjami politycznemi i dając im taką formę, że tylko z wielkim trudem można było **poznać które słowa pochodzą naprawdę od króla**, a które **dodał od siebie autor** artykułu.

Dla pewności zażądał duński minister spraw zagranicznych hr. Moltke przedłożenia sobie manuskryptu do przeczytania i rewizji i znalazł, że interwiew nagół przedstawia osobę monarchy i naród duński w bardzo sympatycznem świetle, ale domagał się zasadniczej zmiany kilku silnie określonych faktów.

Przeznaczony dla prasy amerykańskiej wywiad ukazał się onegdaj **w kopenhaskim dzienniku** z portretem króla.

Ku zdumieniu i przerażeniu ministra duńskiego i posła amerykańskiego okazało się, że p. Dalbot oddał do druku artykuł **bez żądanych zmian.** „Rozmowa z królem", złożona z autentycznych słów króla Chrystjana i zmyślonych informacji, daje czytelnikom **fałszywy obraz Danji** i jej rządu. Prasa kopenhaska rozpisuje się o braku taktu dziennikarzy gorszej sorty.

Represje prasowe w Polsce.

Warszawa (Tel. wł.)

W grudniu 1925 zanotowano 115 rozpraw prasowych — w listopadzie 144. W grudniu **skonfiskowano 32 pisma polskie**, 4 pociągnięto do odpowiedzialności sądowej; **ukraińskich pism skonfiskowano 57**; żydowskich 5, do odpowiedzialności sądowej pociągnięto 6; białoruskich skonfiskowano 2, do odpowiedzialności sądowej pociągnięto 3; niemieckich skonfiskowano 5 oraz pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 1 pismo rosyjskie.

Okruchy.

SPOSOBY OSZCZĘDZANIA.

Dzięki dobrym rządom wszystko dziś
tanieje ..
Czemu? bo ten nie je już ani **ta nie je**
i gdy brak bielizny, nie kosztuje **pranie**..
Na **pranie** używasz ale przez wdychanie,
bo **prana** wdychana czy nocą czy zrana
tania jest, lecz droga jest bielizna **prana**
A gdy cię ogrzewa święty zapał ducha,
nie trzeba ci ciepła, które z pieca bucha.
Skoro lubisz teatr, metodą tą sama,
bądź wyznawcą **Bramy** przed teatru **bramą!**
A gdy cię **bramanizm** przyprawił o nudy,
bądz trochę **budystą** i wracaj do **budy.**

Zeter.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 23. 1. 1926

Przez wzburzoną Syrję do Teheranu.

(Podróż egzotyczna konsula polskiego).

Warszawa, w styczniu.

Otrzymano w Warszawie wyczerpujące sprawozdanie o podróży do Teheranu naszego konsula w stolicy perskiej — p. **Pohla.** Jechał on na Tryjest, Aleksandrję, Jaffę, Jerozolimę. **W Jerozolimie** zastał w tamtejszym konsulacie polskim **istny szpital:** chorowali urzędnicy konsulatu wraz z konsulem Hubickim. Tu nikt nie mógł mu udzielić dokładnych wiadomości, jak się przedstawia bezpieczeństwo pomiędzy Beyrutem a Bagdadem. — W konsulacie polskim i w gubernatorstwie angielskiem w Jerozolimie wiedziano, że z powodu ciągłych napadów ze strony Druzów, komunikacja samochodowa, zorganizowana na tym szlaku przez angielskie towarzystwo komunikacyjne, została przerwana.

Nie mogąc sobie poradzić z obraniem bezpiecznej marszruty nawet przy pomocy filji jerozolimskiej Cooka, uciekł się p. konsul do pomocy dyrektora „Regie Ottomane" w Damaszku, Polaka i obywatela polskiego, p. **Gutowskiego,** który w swoim czasie ułatwił także podróż p. posłowi Hemplowi do Teheranu. P. Gutowski, potomek powstańca z roku 1863, zna doskonale tamtejsze stosunki, to też telegraficznie udzielił naszemu konsulowi wszelkich informacji.

Ustalił więc, że jedyną komunikacje pomiędzy objętą powstaniem Syrją a Bagdadem utrzymuje angielska linja samochodowa „Eastern Transport Company". Jej samochody prowadzą przez Beyrut, Palmirę, Quebessę, Ramadi, a jeżdżą tylko pod silną osłoną eskorty wojskowej...

Konsul Pohl wybrał więc tę linię i dnia 10 października ub. r. wyruszył do Beyrut, skąd już nazajutrz miał udać się w dalszą drogę **przez niebezpieczną Syrję.** Bilet za przejazd przestrzeni Beyrut - Teheran kosztuje **50 funtów ang.**, za bagaż płaci się oddzielnie. Już w Beyrucie mówiło się o niepokojach i napadach, organizowanych przez **bandy beduinów.** Droga przez śliczny kraj Libanu nie odznaczała się żadnemi przygodami. Na jednej ze stacji, jeszcze na Libanie, podczas postoju nocnego, policjant syryjski uprzedził naszych podróżników, że rozkaz z Damaszku opiewa, że **nie wolno nikogo przepuszczać po godzinie 6-tej wieczorem.** Przepuścił jednak transport, dowiedziawszy się, że jeden z pasażerów wozi pocztę dyplomatyczną francuską... To samo zdarzyło się na następnym przystanku.

Dalsza podróż do Damaszku obeszła się szczęśliwie bez przygód. Był to przypadek, gdyż **nazajutrz beduini spalili jeden z mostów pomiędzy Beyrutem a Damaszkiem** i dokonali napadu na przejeżdżający transport kupiecki...

W Damaszku dopiero formuje się transport samochodowy i przydziela mu się eskortę wojskową, która przez całą drogę aż do granicy perskiej **nie wycofuje z okien samochodów otwartych luf karabinowych.**

Droga przez pustynię jest dla aut dogodna, jeżeli oczywiście, nie napotka się na sammum kamienny. Wtedy trzeba się koniecznie trzymać rzemieni w samochodzie, aby ta swoista burza nie wyrzuciła pasażera... Ruch w pustyni jest bardzo mały, prawie nikły. Karawany obawiają się widocznie napadów. Czasem tylko przewinie się jakiś **ryzykowny „Ford",** który wiezie jeszcze ryzykowniejszych kupców. Nie wiozą oni ze sobą pieniędzy, tylko przekazy i... szukają szczęścia.

Już za Palmirą czuć pustynię. Mimo piekielnego gorąca ludność miejscowa nosi ubrania z grubego sukna, którem się szczelnie otulają. Uderzająca jest wielka ilość ślepych. Pochodzi to stąd, że **muzułmanie nie tępią,** w myśl przykazań Koranu, **much** ani innych stworzeń. Bliskość pustyni wytwarza straszny kurz, a dokuczliwe muchy osiadają całkowicie oczodoły. Arab nie ośmieli się tej muchy odpędzić, ani tembardziej zabić. Pozwala więc na to, że mu stopniowo zanieczyszczają i zarażają oczy, aż z czasem ślepnie. Tak się dzieje w Syrji i Arabji.

Za Palmirą ukazała się na horyzoncie grupa beduinów na koniach. Oficerowie francuscy zastosowali wszelkie ostrożności. Okazało się jednak, że są to przedstawiciele szczepu, przychylnego Francji. — Szczep ten posiada **około 30.000 wielbłądów.** Mimo, że byli to beduini, przyjaźni dla Francji, kulomioty dwóch aut skierowane były przez cały czas pogawędki w stronę buduinów. Dla pewności, jak to później wytłómaczył oficer...

Droga prowadziła następnie **przez Irak,** a przestrzeń pomiędzy Quadisouab a Quadihaouran nie jest przez nikogo administrowana. Zdarzają się tu częste **napady beduinów,** którzy przed rokiem **zamordowali w tem miejscu żonę wicekonsula francuskiego z Bagdadu.** Władze angielskie udały się w opancerzonych autach na miejsce zbrodni i zawiadomiły obozujące w promieniu kilkudziesięciu kilometrów szczepy, że mordercy muszą być wydani i odstawieni w ciągu 14 dni, w przeciwnym bowiem razie odpowiadać będą za zbrodnię te szczepy. Przed upływem terminu **policji dostarczono trzech morderców-beduinów** wraz ze zrabowanym dobytkiem. Bandytów rozstrzelano w Bagdadzie.

Postój w mieście Harun - al - Raszyda, czyli w Bagdadzie, trwał dzień. Tu wyrobił sobie konsul polski u swego kolegi perskiego t. zw. paszport drogowy, w Persji bowiem pobierają przy wejściu do każdej prawie miejscowości podatek drogowy, co ogromnie utrudnia i podraża podróż.

Granicą Iraku jest **miejscowość Hanikin,** gdzie naszego konsula spotkał deszcz, oczekiwany tam przez pięć miesięcy. Komendant posterunku granicznego jest **zbieraczem wizytówek wszystkich podróżnych,** którzy przejeżdżają granicę Iraku i Persji. Wizytówki te są przypięte do ścian baraku, w którym p. komendant urzęduje i do którego zaprasza gości na herbatę. **Wizytówek Polskich jest tam na ścianie zaledwie kilka.** Urząd celny perski odległy jest zaledwie o 100 kroków od irackiego.

Dalsza droga do Teheranu nie przyniosła już żadnych niespodzianek.

Ogółem odbył konsul Pohl podróż autem, wynoszącą na przestrzeni: Jaffa - Jerozolima - Haifa, Beyrut - Damaszek - Palmira - Quebeisa - Bagdad 1.062 klm. drogi. A że przestrzeń Bagdad - Teheran wynosi 1.200 klm., więc cała droga wynosi z góra 2.300 klm.

Wręb.

——oo——

KURJER LOTNICZY.

„O władzę nad błękitami".

Lwów, 22 stycznia.

Dyrektor Zarządu Głównego Ligi Obrony Powietrznej Państwa p. Tadeusz **Garczyński,** w książce swej wydanej w ostatnich dniach pod powyżej wymienionym tytułem przez L. O. P. P., omawiając przyszłość lotnictwa pisze: „Walka o panowanie nad światem. będzie walką o hegemonię powietrza. Widząc to, mocarstwa świata kosztem dużych ofiar finansowych **utrzymują linje powietrzne, popierając przemysł lotniczy,** gdyż to pomoże im utrzymać ich powagę i przewagę". Dlatego też tak ważne są organizowania linii transkontynentalnych i z tego też powodu o pozyskanie tych linji zabiegają wszystkie narody.

Dalej słusznie autor podkreśla, iż **Polska ma specjalnie korzystne warunki naturalne** dla rozwoju lotnictwa, posiada bowiem dwie pryncypalne potrzeby lotnictwa: **równy teren i źródła naftowe.** Ze swej strony dodamy i jeszcze więcej bo i **ludzi ochotnych do pracy** i konstruktorów i techników i pilotów i organizatorów zdolnych.

Zgodnie z autorem pozwolimy sobie wyrazić nadzieje, iż nie wątpimy również, że nasze czynniki miarodajne potrafią wyzyskać te szczęśliwe nasze warunki.

Trudna sytuacja finansowa, w jakiej znaleźliśmy się, zmusiła nasze czynniki miarodajne do jaknajdalej idących oszczędności. Odbiły się one niestety również na budżecie lotnictwa cywilnego. Nikły ten budżet w stosunku do innych państw w roku ubiegłym, bo wynoszący 3,900.000 zł., **został zmniejszony do sumy 2,000.000 zł.**. a zatem prawie o połowę

Mimo bezwzględnej potrzeby oszczędzania, **nie możemy pogodzić się z okrojeniem budżetu lotnictwa,** gdyż lotnictwo, rozwijając się coraz potężniej, wymaga więcej, niż w latach poprzednich pieniędzy i tem więcej od innych potrzebuje ich nasze młode lotnictwo, które o szereg lat jest **młodsze od całego zachodu.**

We wszystkich państwach budżety na cele lotnictwa cywilnego na rok 1926 zostały **znacznie podwyższone,** a w Czechach więcej, niż podwojone (z 14,000.000 podniesiono do 32,000.000).

Czyżby nie należało się jeszcze zastanowić nad zapytaniem. czy dzisiejsza oszczędność istotnie jest racjonalną?

Wielka i obszerna praca czeka nas jeszcze w lotnictwie i poważne sumy musimy na nie przeznaczyć.

Czytamy dalej w książce p. Garczyńskiego: „najwybitniejszą cechą obecnych usiłowań jest **zastosowanie do budowy metalu.** Metal to przyszłość. Niewątpliwie niedługo już drzewo przestanie być materjałem przy konstrukcji, a miejsce jego zastąpi duraluminium, czy też inny metal lekki, a wytrzymały".

Przypatrzmy się, co u nas w tym względzie się robi.

Wszystkie nasze wytwórnie lotnicze przystosowane są jedynie do napraw oraz montażu czy częściowego wyrobu samolotów **drewniano-płóciennych,** przyczem niektóre poszczególne części sprowadzane ciągle jeszcze być muszą z zagranicy. **Żadna** z naszych wytwórni **niezdolną jest do produkcji silników lotniczych,** jak również samołotów konstrukcji metalowej. Wprawdzie Polska Linja Lotnicza przy pomocy Ministerstwa Kolei uruchomiła w Warszawie stocznię łotniczą, która głównie zajmuje się remontem metalowych płatowców i kształceniem personalu, ale ze względu na rozbrzmiewające wszędzie hasła: **„przyszłość lotnictwa, jak swego czasu marynarki wodnej leży w metalu"** — to jak na Polskę trochę za mało. Miarodajne czynniki powinny o tem pamiętać.

———xo ox———

KRÓTKO I WĘZŁOWATO.

Lwów, 22 stycznia.

Organizacje „narodowe" w Poznańskiem uchwaliły wielki bojkot „Dziennika Bydgoskiego", skutkiem tego administracja zbojkotowanego dziennika nie może dać rady z zamówieniami i ekspedycją numerów okazowych. („Dziennik Bydgoski").

*

Znany przemysłowiec łódzki, pan R., żeni się z ubogą wdową, panią Kl., żydówką, i w tym celu udaje się do Krakowa, gdzie ma przejść na judaizm i otrzymać małżeńskie święcenia. („Republika").

*

Łódzka Kasa chorych podpisała umowę mieszkaniową, w której obowiązuje się płacić właścicielowi czynsz — według cen żyta. („Republika").

*

Jakaś panienka, odpowiadając na ankietę „Głosu Pomorskiego" pod tytułem: „Jakim chciałabym widzieć mego męża?" — pisze: „Niech nie będzie zazdrosnym, niech siedzi pod pantoflem swej żony, jednakże tak, by była widoczna — głowa, jako siedziba — rozumu". („Głos Pomorski").

*

Szkoci słyną ze skąpstwa. Kiedy pewnego razu stary Szkot spotkał młodego Szkota na ulicy, rzekł do niego: „Jeżeli miałeś odwagę wdziać nowe buciki — to przynajmniej rób — większe kroki.

*

Żona pana Kozla, obywatela amerykańskiego, powiła w tych dniach 17-te dziecko. Z tego powodu redaktor pisma „Omaha Daily News" napisał bardzo długi artykuł w gazecie, gdzie dowodził, że Ameryka jest dumna z obywateli, którzy nawet w rodzeniu dzieci mogą zdobyć szampionaty światowe. („Dziennik Polski" w Ameryce).

*

Kto chce, niech uwierzy. Pewien hiszpański sportowiec odbył podróż z Majorki do Walencji (300 km.) na grzbiecie — krokodyla. (Dzienniki niemieckie).

Wiadomości z Przemyśla.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 20 stycznia.

Rozdźwięki w palestrze przem.

Wydział przemyskiej Izby Adwokatów ma się w dniach najbliższych zwrócić do redakcji dzienników i czasopism w Małopolsce z prośbą o nie ogłaszanie artykułów i wzmianek, w których **niektórzy członkowie lut. palestry są przedmiotem osobistych ataków.** Izba Adw. postanowiła użyć tego środka z tego powodu, że w ostatnich tygodniach pojawiły się w jednym z dzienników lwowskich oraz w „Tyg. Jarosł." artykuły, w których omawiane są sprawy osobiste kilku tutejszych adwokatów. Adwokaci niektórzy są namiętnie zwalczani przez grupę, głęboko zranioną w swych ambicjach i aspiracjach — **wskutek pominięcia ich przy wyborach do władz Izby Adw.** — Poza tem oba obozy już od lat instynktownie się nienawidzą tak, że trudno, by poważnieni kiedyś mogli dojść do porozumienia. Chodzi tu o coś więcej niż o godności i zaszczyty, bo o uzdrowienie stosunków, panujących w tutejszej palestrze, walczącej nietylko o byt materjalny.

Nieszczęśliwy wypadek.

Tadeusz Szczęsny, praktykant w pracowni ślusarskiej Aleks. Thiera przy ul. Dworskiego l. 68, padł podczas pracy ofiarą nieszczęśliwego wypadku, wskutek którego doznał uszkodzenia lewej ręki. Szczęsnego, przewieziono do szpitala powszechnego.

Podczas „Jordanu" — lód na Sanie się załamał.

Podczas uroczystego obchodu Jordanu, w czasie aktu święcenia wody przez duchowieństwo kapituły gr. kat. pod kierownictwem ks. biskupa Kocyłowskiego załamał się pod naporem obecnych lód na Sanie tak, że **kilkanaście osób** obojga płci **skąpało się w zimnej wodzie.** Incydent ten wywołał popłoch wśród licznie zgromadzonych pobożnych. Skończyło się jednak na samej kąpieli i — katarach.

Podrzutek w bramie domu.

W bramie realności przy ul. Średniej l. 21 znaleziono podrzutka płci męskiej, którego oddano pod opiekę „Żłóbka dla dzieci".

Za matką wdrożono poszukiwania. — Ojciec zaś — jak zwykle — znajduje się poza sferą niebezpieczeństwa.

Za morderstwo, popełnione podczas oblężenia Przemyśla w r. 1914

uwięzioną została i odstawioną do więzienia Sądu okręgowego niejaka **Anna Korasiewiczowa,** która w owym czasie miała zamordować we wsi **Kosztowa,** w pow. przemyskim swego męża Iwana, a następnie głosić, że **„cisar go wziały na forszpan"** czyli, że poszedł do wojska.

Koronnym świadkiem dokonania mordu była córka, wówczas sześcioletnia, obecnie zamężna, mieszka w Rzęsnej pod Lwowem.

———xo ox———

Lekarz warszawskiej Kasy chorych skazany na tydzień aresztu.

Warszawa, (Tel. wł.)

Na ławie oskarżonych przed sądem apelacyjnym w Warszawie stanął onegdaj **zastępca naczelnego lekarza** powiatowej Kasy chorych. **dr. Stefan Turski** pod zarzutem, że przyczynił się do śmierci. Łucji **Abramowiczowej,** członkini Kasy chorych.

Córka chorej na płuca A. zjawiła się w ambulatorjum Kasy chorych i prosiła Turskiego o przysłanie pomocy. Dr. T. oświadczył, iż **chora musi przyjść osobiście.** Na to odpowiedziała córka A. że chora przyjść nie może, gdyż nie zdoła się utrzymać na nogach. — Wysłany kotrolor w osobie kilkunastoletniego gońca, przyjrzawszy się chorej orzekł, **iż nic jej nie będzie** i że musi wstać, jeżeli chce się leczyć. Pomimo szturmowania do Kasy chorych — lekarz się nie zjawił i **chora umarła** na zapalenie płuc.

Sąd skazał dr. Turskiego na tydzień aresztu a sąd apelacyjny wyrok zatwierdził.

———xo ox———

Wiadomości z kraju.

— **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarł naczelnik prokuratury państwa, Kazimierz **Marowski,** b. prof. Uniw. Jagiellońskiego.

× **Wielka śnieżyca** panowała 20 b. m. w Warszawie. Wszystkie pociągi spóźniły się.

× **Oszukańcze manipulacje dolarowe w Krakowie.** Śledztwo wykazało, że aresztowany Ziegler pobrał **od łatwowiernych** banknoty dolarowe celem powielenia ich. Naciągnął on łatwowiernych **na 5.000 dolarów.** Nazywa się on właściwie Antoni Burghardt, liczy 57 lat, rodem ze **Starego Sącza.** Z zawodu jest młynarzem. Przebywał w Ameryce i w Grudziądzu. gdzie zostawił żonę. Po podrobieniu dokumentu na nazwisko Józefa Zieglera, zbiegł do Krakowa, gdzie nawiązał stosunki z bogatemi wdowami w celach matrymonjalnych, od których wyłudził większe kwoty. —

× **Nadużycia w krakowskich magazynach wojskowych szpitalu okręgowego.** Władze wojskowe w Krakowie wykryły w tych magazynach wielkie nadużycia. Wytoczono dochodzenia **przeciw 2 oficerom gospodarczym szpitala.**

× **Nadużycia w urzędzie bezrobotnych.** Kierownika urzędu bezrobotnych w Krośnie, Kozakiewicza, aresztowano za nadużycia, które dochodzić mają do **kilkudziesięciu tysięcy złotych.** Śledztwo prowadzi naczelnik sądu w Krośnie, p. Galik.

× **Aresztowanie oszusta.** W Krakowie aresztowano niejakiego Henryka **Larszana,** false Starosolskiego, false Stolarskiego, pod zarzutem oszustw, dokonanych na szkodę **P. K. O. w Warszawie.** Na książeczkę P. K. O., po wpłacie jednego złotego, wpisywał fikcyjne wkładki, potwierdzając je fałszywą pieczątką jednego z urzędów pocztowych, a następnie **podejmował w urzędach pocztowych większe kwoty.** —

——oo——

Wielkie zawody narciarskie we Lwowie.

„Pierwszy krok narciarski „Kurjera Lwowskiego".

Lwów, 22 stycznia.

Redakcja „Kurjera Lwowskiego", w trosce **o rozwój naszego sportu** i o rozwój narciarstwa — najpiękniejszego sportu zimowego, postanowiła urządzić **wielkie propagandowe zawody narciarskie we Lwowie.**

Zawody będą się odbywać dorocznie pod nazwą **„Pierwszy krok narciarski „Kurjera Lwowskiego"** i mają na celu **propagandę zawodniczego narciarstwa**, ponieważ startować do nich mogą także zawodnicy **niestowarzyszeni.**

Pierwszy krok narciarski „Kurjera Lwowskiego". w roku bieżącym odbędzie się

w piątek 22 b. m.

i składać się będzie

z biegu na przestrzeni 4 klm.

Trasa krótka — nie wymagająca zbytniego wysiłku. **Początek zawodów punktualnie o godzinie 2 minut 30 popołudniu. Start i meta pod Redakcja „Kurjera Lwowskiego", ul. Ossolińskich 15.**

Zawodnicy startują w **trzech** klasach: 1) **zawodnicy stowarzyszeni w PZN-ie, senjorzy 3 kl. i junjorzy, 2) niestowarzyszeni powyżej lat 18, 3) niestowarzyszeni poniżej lat 18.** Trzej pierwsi otrzymają żetony. Ponadto zwycięzca otrzyma nagrodę wędrowną. **Wszyscy zawodnicy,** którzy skończą bieg w dobrej formie, **otrzymają dyplomy pamiątkowe.**

Zawodnicy stowarzyszeni, którzy są senjorami 1 i 2 klasy mogą startować poza konkursem. **Zgłoszenia do zawodów** przyjmuje się w lokalu **Redakcji** od 10 do 12 i od 3 do 5 w. przed startem. Od opłaty wynoszącej 50 gr. niezamożni będą zwolnieni.

Kierownictwa technicznej strony zawodów podjęło się Karpackie Towarzystwo Narciarzy.

*

Dzisiejsze zawody, mimo, iż ogłoszone dzień przed startem, mimo iż „dyskretnie" przemilczane przez część nader „sportowo" usposobionej prasy — **wywołały** małą rewolucję i **wielką sensację** w światku narciarskim **i,** co najważniejsze, **zapowiadają się znakomicie.**

Musimy **oddać należne** słowa **uznania naszym władzom cywilnym i wojskowym,** które wykazały wysokie zrozumienie dla sportu, spiesząc chętnie z pomocą. Szczególnie przychylnie potraktowali naszą imprezę: p. Dyrektor Policji Reinländer, radca Rudka, dowódca 19 pp. Odsieczy Lwowa p. pułk. Zulauf i Kuratorjum Okręgu Szkolnego.

Trasa biegu zaczyna się **pod Redakcją „Kurjera Lwowskiego" — ul. Ossolińskich 15,** prowadzi ulicami Ossolińskich, Kalecza, przez Cytadelę, przecina ulicę Pełczyńską, przejdzie koło cegielni, przez cmentarz Stryjski, Park, aleją grabową i wraca koło Szkoły Kadeckiej, koło remizy tramwajowej, przez ulicę Pełczyńską, koło Gołębnika — przez Cytadelę i zjazd pod Redakcją „Kurjera", gdzie się znajduje meta.

Listę zgłoszeń zamyka się 30 minut przed początkiem zawodów.

Zawodnicy startują co pół minuty.

Rozdanie nagród zwycięzcom i **dyplomów** przez redaktora naczelnego p. prof. Geszwinda w sobotę dnia 23 b. m. **w lokalu Redakcji** „Kurjera Lwowskiego" **o godzinie 6 wieczorem.**

Sprawa nadużyć w wojsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 stycznia.

Dzisiejszy referat posła **Michalskiego** na komisji budżetowej w sprawie nadużyć w wojsku był **trzykrotnie przerywany** przez szefa korpusu kontrolerów gen. **Góreckiego,** który szczegóły poruszone przez referenta przedstawił w odmiennem świetle. Na zakończenie przewodniczący komisji pos. **Głąbiński** wygłosił krótkie resume, w którem wypowiedział też swą osobistą ocenę referatu p. Michalskiego. Pod koniec posiedzenia poseł **Polakiewicz** postawił wniosek, aby ujawnienie przed opinją publiczną poruszonych **na komisji nadużyć** w armji **odłożyć aż do chwili otrzymania** wyjaśnień ze strony ministerstwa spraw wojskowych. Powyższy wniosek członkowie komisji **przyjęli** przychylnie do wiadomości.

———ox xo———

Zgromadzenie Ligi Narodów

dla przyjęcia Niemiec do Ligi.

Londyn, 21. 1. (PAT.). Według doniesień Reutera z Genewy odbędzie się tam **z początkiem** marca jednolub dwudniowa sesja Zgromadzenia Ligi Narodów w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi. Dotychczas nie złożyły jeszcze Niemcy odpowiedniego podania, w Londynie panuje jednak przekonanie, że **nowy rząd Luthera uczyni to w najbliższym czasie.**

HOCKEY NA LODZIE.

Warszawa—Wiedeń 4:5.

Wiedeń, 21. 1. (PAT.) Dziś wieczorem odbyły się na placu wiedeńskiego Tow. łyżwiarskiego zawody w hockey na lodzie Warszawa—Wiedeń, które zakończyły się w stosunku 5:4 na korzyść Wiednia (1:1). Wyniki zawodów uważają za nadzwyczaj korzystne dla nas. Drużyna polska dziś jeszcze odjeżdża **do Pragi,** gdzie weźmie udział w sobotę w zawodach reprezentacyjnych **Polska—Czechosłowacja.**

120 MILJONÓW ZAOSZCZĘDZONO NA URZĘDNIKACH PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.)

Ogólna kwota, którą zaoszczędził skarb państwa skutkiem potrącenia od 4 i pół do 6 procent z płac urzędników państw., wojskowych i nauczycieli, wynosi podług obliczeń minist. skarbu 120 miljonów złotych.

———oo———

Gdzie się podziały dochody z monopolu spirytusowego?

Zamiast 400 miljonów dochodu, tylko 172 milj. zł.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 stycznia.

Wskutek interpelacji posłów **Wiszniewskiego** (Piast), **Posackiego** (Piast) i **Rozmarina** (Koło żyd.) na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu komisji skarbowej rozpatrywano sprawę monopolu spirytusowego. Na wstępie p. Rozmarin uzupełnił motywy interpelantów, tyczące się m. in. tego, że w roku ub. **monopol spirytusowy zamiast preliminowanych 400 miljonów zł. przyniósł tylko 172 milj. zł. dochodu,** co zdaniem mówcy wskazuje na złą gospodarkę.

Wicemin. **Popławski** wyraził zadowolenie, że sprawa monopolu spirytusowego weszła na porządek dzienny i zakomunikował, że **rząd ma zamiar przystąpić do reorganizacji monopolu spirytusowego.**

Pos. Rozmarin wskazał na takie wypadki, jak wędrówka ładunków spirytusu z miejsca na miejsce, uprzywilejowanie Poznańskiego itp. Niewyjaśnioną jest również **sprawa zakupna gmachu w Starogardzie za 22 milj. zł.,** w którym pracował poprzednio p. Podkomorowski jako urzędnik.

Następnie przemawiał dyrektor monopolu spir. **Podkomorowski,** który odpierał zarzuty interpelantów, dotyczące działalności monopolu spirytusowego. Dyrektor Podkomorski stwierdził m. in., że **zarzuty** interpelantów, głoszące, że monopol przyczynił się do upadku gorzelń rolniczych **nie są uzasadnione,** gdyż przyczyny tego należy szukać w ogólnej sytuacji rolnictwa. Tak samo nie jest uzasadniony zarzut, dotyczący nieproporcjonalnego rozdziału kontyngentów. Rozdział ten wynika z ogólnej sytuacji gospodarczej. Omawiając organizację monopolu spir. p. Podkomorski stwierdził, że ogólna ilość zajętych w nim urzędników wynosi 549, z czego na centralę przypada 282.

W wyniku dyskusji postanowiła komisja wybrać specjalną podkomisję, złożoną z 7 osób, której zadaniem będzie zbadać zarzuty interpelantów oraz złożyć odpowiednie sprawozdanie o wyniku swych prac.

W skład podkomisji weszli posłowie Czetwertyński, Marjan Dąbrowski, Diamand, Hausner (żyd), Dunin, Łypacewicz, Wartalski. Podkomisja ma ukończyć swe prace do dnia 11 lutego br.

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 21. 1. (PAT.) Rada Ministrów na nadzwyczajnem posiedzeniu w dniu 21 stycznia b. r. prowadziła ogólną debatę **nad zmienionym projektem ustawy skarbowej na rok 1926.** Dyskusji nie ukończono. Dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się dnia 22 b. m. o godz. 4 pop.

——oo——

SESJA RZECZOZNAWCÓW W PREZYDJUM RADY MINISTR.

Warszawa, 21. 1. (PAT.) Dziś w prezydjum Rady Ministrów rozpoczęła się sesja rzeczoznawców i sekcji komitetu politycznego w obecności premjera Skrzyńskiego, w składzie pp. Wasilewskiego, Löwenherza i Zwierzyńskiego. Premjer w przemówieniu swojem podkreślił wielką wagę, jaką przywiązuje do prac rzeczoznawców oraz oświadczył, iż będzie pilnie śledził przebieg tych prac. Następne posiedzenie dnia 22 stycznia b. r.

——oo——

POSTULATY CELNE POLSKI.

Warszawa, 21. 1. (PAT.) Wczoraj odbyła się w min. przemysłu i handlu konferencja międzyministerjalna w sprawie ustalenia postulatów celnych Polski w związku z rokowaniami o **umowę handlową polsko-niemiecką.** Jak wiadomo, delegacja niemiecka przyobiecała przedłożyć do 25 b. m. postulaty celne Niemiec. Odpowiedzią na nie będą opracowane ostatnio dezyderaty polskie w sprawach celnych.

——oo——

WYJAZD MIN. SPRAW WEWN. NA KRESY.

Warszawa, 21. 1. (PAT.) Dnia 21 b. m. min. spraw wewn. Raczkiewicz udał się w objazd województw nowogrodzkiego i poleskiego.

——oo——

PO OŚWIADCZENIU RZĄDOWEM.

Berlin, 21. 1. (PAT.). „Vossische Ztg." pisze, że podanie Niemiec o przyjęcie ich do Ligi Narodów ma być złożone przez nowy gabinet po złożeniu oświadczenia rządowego.

STRATY EMIGRANTÓW POLSKICH WE FRANCJI.

Warszawa. (Tel. wł.).

Przedstawiciele Towarz. emigracyjnego przedłożyli ministrowi pracy **Ziemieckiemu** memorjał w sprawie strat, poniesionych przez emigrację polską we Francji **z powodu przesilenia finansowego.** Chodzi tu w pierwszym rzędzie o oszczędności, które emigranci polscy składali w warsz. Banku dla handlu i przemysłu (oddział w Paryżu), gdzie złożyli około 7 miljonów złotych.

——oo——

KOMISJA PARLAMENTARNA ZBADA AFERĘ FAŁSZOWANIA BANKNOTÓW.

Budapeszt, 21. 1. (PAT.) Zgromadzenie Narodowe wybrało dziś **25 członków** komisji parlamentarnej dla przeprowadzenia dochodzeń w sprawie fałszowania banknotów frankowych. Prezesem komisji wybrany został prezes Zgromadzenia Narod. Scitovszky. W kołach politycznych czynione są **wielkie nadzieje** co do działalności tej komisji. Sądzą, że będzie ona słuchać wszystkie aresztowane osoby i rozpatrzy akta śledztwa.

Różne.

× **Rocznica Staszica.** Wydział kultury i oświaty magistratu warszawskiego **zakupił 2.000 egzemplarzy** broszur o Staszicu, które rozesłał do wszystkich szkół powszechnych, miejskich i średnich, celem **bezpłatnego** rozdania ich uczniom. Za tym przykładem powinniby pójść i **magisirat lwowski.**

+ **Mgła w Nowym Jorku** panuje od kilku dni, skutkiem czego pociągi kolejowe nadchodzą **ze znacznem opóźnieniem.** Na kolei w Broklynie nastąpiło **zderzenie,** skutkiem czego 3 pasażerów zostało zabitych, a około sto pokaleczonych.

——oo——

KRONIKA.

STYCZEŃ
22
PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Wincentego, gr.-kat Połyjewkta.

Jutro: rzym.-kat. Zaślub. NPM. gr.-kat. Hryhoryja.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek „Żółta rękawiczka".

Sobota o g. 3·30 pop. „Świerszcz za kominem". Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota o g. 7-ej wiecz. „Zygfryd" Premiera. Występ Marcelego Sowilskiego.

Niedziela o 3·30 pop. „Traviata Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Żółta rękawiczka".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Marjetta".

Sobota o g. 3·30 pop. „Panienka z magazynu". Ceny zniżone popołudniowe

Sobota o g. 7·30 wiecz. „Medaljon Prababki".

Niedziela o g. 3·30 pop. „Pan Minister". Ceny zniżone popoł

Niedziela o 7·30 wiecz. „Hrabina Marica". Gościnny występ Heleny Miłowskiej.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Piątek, sobota „Hau-Hau", komedja w 4 aktach Hodgesa i Percavela.

Niedziela popoł „Urwis".

Niedziela wiecz. „Hau-Hau".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Wampiry Warszawy".

Chimera: „Zwodnicze światełko kabaretu", dramat erotyczny w 7 aktach.

Lew: „Wampiry Warszawy".

Palace: „Wieczne miasto"

——oo——

——oo——

— **Teatr Wielki** powtarza dziś dramat współczesny Karola Bakonyi'ego p. t.: **„Żółta rękawiczka"**, który zdobył na naszej scenie wielki sukces artystyczny.

Jutro wieczorem ukaże się po raz pierwszy w obecnym sezonie, niegrany od dziesiątków lat, wspaniały dramat muzyczny Ryszarda Wagnera: **„Zygfryd"**. — Tytułową partję śpiewać będzie p. Marceli Sowilski. **Początek przedstawienia wyjątkowo i punktualnie o godz. 7 wieczór.**

Jutro na **popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej** dana będzie sztuka, osnuta na tle powieści Dickensa: **„Świerszcz za kominem"**. Pozostałe bilety sprzedaje dziś i jutro kasa Teatru Wielkiego.

— **„Traviata"**, opera Verdi'ego, ukaże się w niedzielę na popołudniowe przedstawienie, po cenach znacznie zniżonych.

— **Teatr Nowości** nie przestaje ściągać codziennie mnogich tłumów publiczności na **„Marjettę"**.

— **„Hrabina Marica"**, operetka Kalmana, z gościnnym występem ulubienicy naszej publiczności, p. **Heleny Miłowskiej**, powtórzona będzie w niedzielę w Teatrze Nowości.

— **W Teatrze Małym sztuka: „Hau-Hau"** zyskuje sobie z dniem każdym coraz większe powodzenie. Publiczność entuzjastycznie oklaskuje znakomitą grę dyr. Czarnowskiego, który mistrzowsko wcielił się w postać starego Brysia - Prokuratora, zdobywa sobie wraz z sercem swej uroczej wnuczki p. Łozińskiej również serca wszystkich widzów.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

——oo——

— **„Pan Minister"**, komedja Stef. Krzywoszewskiego, powtórzona będzie na **popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych** — w niedzielę, w Teatrze Nowości.

— **„Kredowe koło"** Klabunda ukaże się w Polsce po raz pierwszy na naszej scenie Teatru Wielkiego, w końcu bież. miesiąca.

— **Reprezentacyjny bal prasy** pod protektoratem pań wojewodziny Garapichowej, prez. Neumannowej, generałowej Sikorskiej i redaktorowej Laskownickiej odbędzie się d. 13 lutego w salach Kasyna miejskiego. Przygotowania są w pełnym toku. Posiedzenie Komitetu pań odbędzie się w przyszłym tygodniu.

— **Magistrat król. stoł m. Lwowa** podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu reskryptem zatwierdziło uchwałę Rady miejsk. we Lwowie z dnia 16 i 23 lipca 1925 roku w sprawie podwyższenia stawki podatku komunalnego od lokali z 4.44 proc. na 6 proc. na IV. kwartał 1925 r.

— **Walne Zgromadzenie Ubezpieczonych na życie w Krakowskiem Towarzystwie** Wzajemnych Ubezpieczeń odbedzie się w niedzielę, dnia 24 stycznia 1926, o godzinie 11-tej rano we Lwowie przy ul. Akademickiej 17 (Gmach Izby Handlowo-Przemysłowej, w wielkiej sali posiedzeń).

— **Walne Zgromadzenie Polskiego Związku niższych funkcjonarjuszy państwowych** we Lwowie, odbędzie się dnia 24 stycznia 1926 r. o godzinie 10-tej rano w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda l. 5. (boczna Batorego). Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok 1925. 2. Wybór Zarządu na rok 1926. 3. Wnioski. O godzinie 4-tej popołud. wspólny opłatek dla członków Związku i ich rodzin w sali ogrodu Kościuszki — po opłatku tańce.

— **Taksa aptekarska** od 15 b. m. podwyższona znowu została o **30—40 procent.** Nie uległy podwyżce tylko ceny leków, preparowanych w kraju, naczyń aptecznych, pudełek i przyrządów, nie podwyższono też taksy za sporządzenie lekarstw.

— **Dancing.** Dnia 23 b. m. w sobotę o godzinie 21, urządza Samopomoc Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej „Dancing" **z ciekawemi atrakcjami** w sali Polskiego Domu Akademickiego ulica Królewska 7, boczna Zielonej (dojazd tramwajami 3. 7.)

Wstęp ściśle za zaproszeniami. Lista zaproszeń zostaje zamknięta w piątek 22 b. m. o godzinie 20.

— **Skazanie dra Gagatka.** Najwyższy sąd w Warszawie, zatwierdził wyrok sądu lwowskiego, którym Gagatek skazany został za oszustwo, dokonane na p. Brunickim na trzy miesiące więzienia, a ponadto skutkiem odwołania się prokuratorji **podwyższył** mu karę **na 8 miesięcy** więzienia z tego na skutek amnestji darowano mu 4 miesiące, a 4 miesiące więzienia ma jeszcze odsiedzieć. Na skutek tego wyroku Gagatek **utracił tytuł doktora.**

Z targu.

Lwów, 22 stycznia.

Ceny nabiału: 1 l. mleka 30 — 40 gr., 1 kg. masła 5 — 6 zł., 1 kg. sera 1 —1.20 zł.

Jaja po 18 — 20 gr.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10 gr., cebuli 40 gr., buraków 20 gr., marchwi 20 — 30 gr., kapusta po 10 — 20 gr.

Owoce: 1 kg. jabłek 30 gr. — 1 zł., śliwek susz. 1 zł., cytryny po 10 — 20 gr., pomarańcze po 60 gr.

— **Wydział Tow. Opieki nad żołnierzem** polskim na posiedzeniu odbytem dnia 20 b. m. pod przewodnictwem p. Wojewodziny Garapichowej uchwalił urządzić zabawę taneczną w dniu 2 lutego b. r. na dochód „Budowy Domu żołnierza" we Lwowie. Komitet zabawowy, na czele którego stanęła p. Eleonora Lubomirska, postanowił uprosić panie o przyjęcie godności Gospodyń i przybycie na posiedzenie w dniu 26 b. m. o godz. 17-tej do sali posiedzeń w gmachu Wojewódzkim I-sze piętro.

——oo——

Z SALI SĄDOWEJ.

O zbrodnię rabunku.

Lwów, 22 stycznia.

W dniu wczorajszym odbyła się w sądzie okr. kar. przed trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa przeciw Stefanowi **Machibrodzie**, lat 20, czeladnikowi **kowalskiemu**, Józefowi **Czwartkowskiemu**, rolnikowi i Iwanowi **Woronie**, rolnikowi (wszyscy trzej z Wolicy Komarowej, pow. Sokal) — **o zbrodnię rabunku.**

Napadli oni na Wasyla **Kościuka**, jadącego z Krystynopola do Korczyna i pod groźbą rewolweru **zrabowali mu 10 złotych.**

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych zapadł wyrok skazujący Machibrodę jedynie za zbrodnię kradzieży **na 10 miesięcy ciężkiego więzienia**, Czwartkowskiego za przestępstwo kradzieży na 2 miesiące ciężkiego więzienia, zaś Jana Worona na 6 tygodni ciężkiego więzienia.

——oo——

Oddział W. P. w Gdańsku.

Wraszawa. (Tel. wł.).

Dla objęcia służby na półwyspie Westerplatte przybył do Gdańska oddział **30 żołnierzy** i kilku oficerów polskich. Służba polskiego wojska w Gdańsku ograniczona będzie do strzeżenia objektów państwowych. Po ustąpieniu firm, wykonujących roboty portowe, rozpocznie się właściwa **służba przy basenie amunicyjnym:** powiększona zostanie cyfra żołnierzy do wysokości etatowej.

——oo——

Nowoczesny Polykrates.

Lwów, 22. stycznia.

Pani Albert Dicks, miljonerka z Chicago, odbywała wycieczkę łodzią z Long Beach we Florydzie gdy wskutek żywego ruchu ramienia przy wiosłowaniu zsunęła się jej z ręki wysadzana brylentami branzoleta wartości 25.000 dolarów i wpadła do wody. Pani Dicks zdążyła zauważyć, że w tej chwili nadpłynęła wielka ryba i połknęła kosztowną zgubę. Za złapanie ryby z drogocenną zawartością żołądka wyznaczono 1.000 dolarów nagrody. Okoliczni rybacy rozpoczęli połów z gorączkową gorliwością.

——oo——

Co się stało w mieście?

— **Aresztowano** Stefana **Nikorowicza,** zam. przy ul. Łyczakowskiej, poszukiwanego przez Ekspozyturę śledczą we Lwowie za szereg oszustw.

— **Kradzież „tor" z bożnic** w **Sokalu.** Tutejsza Ekspozytura policji śledczej otrzymała z Sokala pismo z prosbą o inwigilację, skradziono bowiem z dwóch bożnic w Sokalu tory. W ostatnich czasach zdarzaja się podobne kradzieże bardzo często, a rynkiem zbytu jest **Ameryka** — a nawet Wołyń.

— **Kradzieże i włamania.** Z kiosku inwalidzkiego Ignacego Miłaszewskiego przy **ul. Potockiego** róg ul. Issakowicza, po włamaniu się przy pomocy żelaznej sztaby, skradli nieznani złodzieje większą ilość **tytoniu,** wartości 240 zł. Z piwnicy Władysława Biesiady, zam. przy **ul. Grunwaldzkiej l. 6,** skradli nieznani złodzieje 14 słojów konfitur i 50 kg. jabłek, wartości 200 zł.

— **W sprawie obławy policyjnej,** o której wczoraj doniosły kroniki policyjne, prosi nas p. Karol Schweitzer, **właściciel Kawiarni Europejskiej,** o sprostowanie, że w kawiarni tej nie uprawia się gry hazardowej, a komisarz Konarski skonfiskował paczkę kart, któremi grano w „klabra".

——oo——

Trzy lata w pustyni.

Lwów, 22 stycznia.

Podczas przejścia sowieckiej karawany wojskowej przez pustynię Turkmeńską w okręgu czardżujskim natrafili żołnierze sowieccy na dwunastoletniego chłopca — Turkmena, który przez trzy lata żył w pustyni w zupełnej samotności. Chłopiec ten został zgubiony w pustyni, przez jedną z karawan handlowych i trzy lata przebywał w pustyni żywiąc się korzeniami i roślinami. Przez ten czas zupełnie zdziczał i zapomniał mowy ludzkiej. Oddziały sowieckie zabrały chłopca ze sobą. Został on umieszczony w przytułku dla dzieci tybulców w Kierkach.

Humor.

Sędzia. Czy był pan przedtem karany?

Oskarżony. Zapłaciłem raz dwadzieścia złotych za zakłócenie spokoju ulicznego.

Sędzia. To nie wszystko jeszcze. Niech pan sobie przypomni.

Oskarżony. Ach tak! Osiem lat więzienia.

*

Amundsen jest z wizytą u pewnej rodziny norweskiej. Sigrid, dorastająca panienka, chciałaby zabawić znakomitego gościa, z którym siedzi od kilku minut na uboczu. Ale nie wiedziała biedaczka, czem go zainteresować. Wreszcie wpada na pomysł:

— Możeby pan obejrzał naszą lodownię.

——oo——

Kurjer ekonomiczny.

* Koleje polskie przewiozły w grudniu 1925 o blisko 1000 wagonów towarowych mniej, niż w grudniu 1924 — transyt natomiast powiększył się o 42 wagony.

*** Zakupy rosyjskie w Niemczech.** Przedstawicielstwa sowieckie w Niemczech poczyniły w ostatnim kwartale ub. r. zamówienia na towary w Niemczech, na kwotę **72,921.475 mk.** podczas gdy w r. 1924 w tym samym czasie tylko na sumę 16,121.560. Zamówienia te dotyczą przeważnie **motorów elektrycznych**, narzędzi i maszyn. Zakupy więc sowietów w Niemczech zwiększyły się w ciągu roku ub. **czterokrotnie.**

*** Monety bronzowe w Rosji.** Sowiety ograniczyły obecnie wyciskanie monet miedzianych i rozpoczęły **bicie monet z bronzu,** mianowicie monet 2 i 5-cio kopiejkowych, z których pierwsza część wejdzie w tych dniach w obieg.

*** Produkcja papieru w Rosji w roku bieżącym.** Preliminowany program produkcji papieru fabryk rosyjskich ma wynosić w bież. roku **220 000 ton pepieru,** 24.000 ton papy, 73.000 ton celulozy i 70.000 ton masy drzewnej. Dla przeprowadzenia tego programu ma powstać cały szereg nowych fabryk papierniczych. Zapotrzebowanie w kraju wynosi tylko 58% reszta zaś służyć ma na eksport.

*** Olbrzymi trust węgiowy w Ameryce.** Amerykańskie dzienniki handlowe przynoszą wiadomość, że zawiązana niedawno temu North American Coal Corporation, która ma rozciągać kontrolę nad roczną produkcją w wysok. 15 milj. ton, jest początkiem olbrzymiego trustu węglowego, który będzie obejmywał **wszystkie kopalnie węgla kamiennego Stanów Zjednoczonych** North American Coal Corporation obejmuje na razie grupę Cleveland & Western Coal Co w Ochio i West Wirginia, dalej Pittsbourgh Terminal Coal Corp. the Powhattan Mining, Standard Island Creek Co i większą ilość znanych kopalń.

Międzynarodowy europejski bank rezerwy utworzonym ma zostać wkrótce na wzór związkowego banku rezerw. Stanów Zjednoczonych. Projekt ten ma **na celu gospodarczą odbudowę Europy.** Bank projektowany miałby przeszkodzić dewaluacji dewiz i ułatwić zaprowadzenie bazy złotej.

KIEDY I JAKIE PODATKI MUSZĄ BYĆ SPŁACONE.

Dnia 31 stycznia upływa termin płatności 3-ciej i ostatniej raty **podatku przemysłowego od obrotu** osiągniętego w I-szem półroczu 1925 r.

Przypominamy, że na mocy rozporządzenia ministerstwa skarbu, **skasowany został podatek luksusowy** i obowiązek prowadzenia ksiąg obrotowych do tegoż podatku.

Na mocy rozporządzenia ministra skarbu przedsiębiorstwa, które wykupują świadectwa przemysłowe w okresie od 15 b. m. do 1 lutego, dopłacają jedynie **4 procent** w stosunku mies. kary za zwłokę.

Po 1 lutego władze skarbowe przystępują do przeprowadzania **lustracji przedsiębiorstw**, które nie wykupiły patentów, przyczem w razie sporządzenia odnośnego protokołu, oprócz kar za zwłokę zostaną nałożone grzywny do 30-krotnej wysokości świadectwa.

* **Otwarcie Izby handlowej polsko - sowieckiej,** zapowiedziane na 20 b. m., **odroczone** zostało do najbliższych tygodni.

GIEŁDA LWOWSKA.

Targ akcyjny nadal pozostaje pod znakiem stagnacji o ospałem usposobieniu. Kursa zniżkowe utrzymują się. Akcje bankowe i handlowe bez zainteresowania. Tendencja zniżkowa.

Kotowane: Przemysłowy 0.09, Browary 7.70, Chodorów 5.15 5.20, Cegielski 7.00, Gazolina 0.85 0.90 0.95, Tesp 2.70 2.65.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna. Usposobienie spokojne. Obroty średnie.

Dolar. ameryk. 7.50 do 7.55, dol. kanad. 7.30 do 7.35, kor. czesk. 0.23 do 023 i pół, leje 0.03 i pół do 0.03 dwie trzecie, frank franc. 0.29 do 0.29 i pół, frank. szwajc. 1.45 do 1.50, funty szterl. 34.00 do 34.50.

Złoto: 20 kor. 29.00 do 29.50, 20 frank 27.00 do 27.50, 20 mark. 33.00 do 33.50, 10 rubli 37.00 do 37.50.

Srebro: kor. austr. 0.58 do 0.60. 5 kor. 3.20 do 3.30, floreny 1.60 do 1.65, ruble 2.60 do 2.70, kopiejki za rubel 1.30 do 1.35.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie konsternacja z powodu dziś zakomunikowanej w drodze telefonicznej wiadomości o cle wywozowem na pszenicę z ważnością od dnia dzisiejszego. Na razie wdrożono starania o zezwolenie na przewóz bez opłaty celnej załadowanego towaru będącego w drodze. Obrotów na giełdzie nie było oprócz egzekutywnego kupna pszenicy. — Tendencja naogół utrzymana dla jęczmienia zniżkowa, dla pszenicy niezdeklarowana. Usposobienie rezerwowane.

Pszenica biała 32.00 do 34.00 zł. Pszenica czerwona 36.00 do 38.00. Żyto 21.00 do 22.00. Jęczmień browarniany 20.00 do 21.00. Jęczmień pastewny 16.00 do 17.00. Owies 21.00 do 22.00. Ceny oprócz pszenicy czerwonej szacunkowe bez transakcji.

Kpi, czy o drogę pyta.

Warszawa, w styczniu.

Dyrektor teatrów miejskich w Warszawie za czasów rosyjskich, **p. M. Kriwoszejew,** zwrócił się do władz miejskich z podaniem, w którem domoga się uregulowania rozrachunku z tytułu przypadającej mu **tantjemy od czystego zysku,** osiągniętego z eksploatacji teatrów miejskich. Stosownie do umowy rejentalnej, zawartej między nim i poprzednią administracją tych teatrów, domaga się **35.117 rubli 44 kop. i żąda również zalegających procentów** w stosunku 5 i pół procent rocznie.

Ponieważ gmina m. st. Warszawy nie może ponosić żadnej odpowiedzialności ani z tytułu przejęcia przez nią własnych gmachów teatralnych, ani z tytułu prowadzonej przez zaborców eksploatacji tych gmachów, radca prawny Magistratu wyraził opinję, że **pretensje p. Kriwoszejewa** w stosunku do m. Warszawy, jako zupełnie nieuzasadnione, **nie mogą być uwzględnione.**

Sprawa ta będzie niebawem rozważana przez komisję finansowo-budżetową rady miejskiej.

KURJER SPORTOWY.

Odczyty z dziedziny sportu i wychowania fizycznego. Staraniem Towarzystwa Zabaw Ruchowych i Sekcji narciarskiej „Czarnych" odbędzie się szereg odczytów piątkowych z pokazami pięknych przeźroczy z zakresu sportu i wychowania fizycznego.

Pierwsza grupa odczytów odbędzie się w następujących terminach: 1. Dnia 22 b. m. o godz. 7: dr. Władysław Dybowski „O narciarstwie" — bogato ilustrowany przeźroczami. 2. Dnia 29 b. m. o godz. 7: prof. dr. Kazimierz Sochaniewicz „Wyprawa na Mont-Everest". Cz. I. z przeźroczami z oryginalnych zdjęć. 3. Dnia 5 lutego o godz. 7: dr. Władysław Dybowski „Wyprawa na Mont-Everest". Cz. II. z przeźroczami z oryginalnych zdjęć.

Odczyty będą się odbywały w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda l. 5. Wstęp 1 zł., dla członków Towarzystw urządzających 40 gr. dla młodzieży 20 gr.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Okręgowego Kollegjum Sędziów Piłki Nożnej we Lwowie, odbędzie się dnia 11 lutego 1926 w pierwszym terminie o godzinie 19, w drugim o godzinie 19.30 w lokalu L. Z. O. P. N. przy ul. Potockiego 10 — I. p. Na porządku dziennym: Zmiana regulaminu Okręgowego Kollegjum Sędziów.

Walne Zgromadzenie Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie odbędzie się w niedzielę 31 b. m. w sali im. Kopernika w gmachu nowego Uniwersytetu o godzinie 10 z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie. Sprawozdanie prezydjum. Sprawozdanie sportowe. Zmiana statutu. Sprawozdanie skarbnika i Komisji Rewizyjnej. Wybór nowego Wydziału, Komisji rewizyjnej i Sądu polubownego. Wolne wnioski. W razie braku kompletu, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym o godz. 10.30.

BEZPŁATNE WIZY SPORTOWE DO NIEMIEC.

Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że niemieckie władze konsularne zawiadomiły odpowiednie czynniki polskie, że konsulaty niemieckie w Polsce otrzymały **polecenie wydawania bezpłatnych wiz paszportowych dla wszystkich sportowców polskich,** udających się na zawody sportowe do Niemiec. Oczywiście bezpłatne wizy stosowane będą tylko w drodze wzajemności.

Odkrycie nowego księżyca ziemi.

Lwów, 21. stycznia.

Znany amerykański astronom Pickering ogłosił, że ziemia nasza posiada jeszcze jeden księżyc. Średnica jego wynosi zaledwie 200 metrów. Biegnie on około ziemi w odległości 4000 km. Dzięki niej może się w przeciągu trzech godzin raz obrócić dokoła ziemi. Obecność jego była niewidoczna dlatego, ponieważ widoczny jest tylko w nocy i to jako mały świecący punkcik.

Czy nowoodkryty księżycek był zawsze taki maleńki niewiadomo. Prawdopodobnie był niegdyś wielką figurą, ale w okresie sanacji ziemi został zredukowany i jako bezpłatny emeryt kręci się dokoła naszego globu, w nadziei, że kiedyś znajdzie jakieś poważniejsze zajęcie.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Dramaty ostatnich 30 lat.

Wiedeń (530). Godz. 20.15. Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej.

Kopenhaga (340). Godz. 20.00. Koncert chóru i orkiestry radjowej.

Oslo (382). Godz. 20.00. Koncert filharmonicznej orkiestry.

Münster (410). Godz. 20.45. Żydówka z Toledo, tragedja Grillparzera.

Wrocław (418). Godz. 20.15. Popularny koncert.

Tuluza (441). Godz. 21.45. Koncert utworów poważnych.

Monachium (485). Godz. 19.30. Koncert klubu mandolinistów.

Zurich (515). Godz. 20.30. Wieczór pieśni i arji operowych.

Budapeszt (546). Godz. 19.00. Lakme, opera Delibesa, Przekaźnikowo z opery węg.

Londyn (365). Godz. 20.30. Sonaty Mozarta. — Godz. 21.00. Kapela królewskiego pułku artylerji. — Godz. 21.42. Koncert.

Aparaty radjowe buduje się najtaniej z części składowych zakupionych w firmie KINOFOT, Lwów, 3-go Maja 11a.

——oo——

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30.

Piątek 22 stycznia 1926.

Żółta rękawiczka.

Sztuka w 3-ch aktach Karola Bakonyi'ego

OSOBY:

Hrabia Robert Tarczay	Sosnowski
Andrea, jego żona	Barwińska
Teresa	Rybicka
Balthay, podpułk. huzarów	Bielecki
Orgonaszy, major	Okornicki
Jan Lanthay) porucznicy	Dobrski
Kamil Kerekesz) porucznicy	Peliński
Hr. Erw. Borendy jednoroczny w pułku huzarów	Rzęcki
Hr. Jerzy Borendy jednoroczny w pułku huzarów	Koczyrkiewicz
Fekete, sekretarz stanu	Zabielski
Tarnay, deputowany	Lewicki
Baron Jan Radnay	Stępowski
Baron Erdoesch	Reiski
Ekscelencja	Kalinowski
Dr. Klein	Lochman
Dr. Nebenmueller	Neuman
Wachmistrz huzarów	Czaki
Goemboesch, huzar	Fertner
Józef, lokaj	Przystawski
Franciszek kamerdyner	* * *

Rzecz dzieje się współcześnie.

Reżyser: **Józef Sosnowski**

——oo——

TEATR NOWOŚCI.

Ceny zniżone.

Początek o godz. 7·30.

Piątek 22 stycznia 1926.

Marjetta

Operetka w 3-ch aktach R. Bodansky'ego i B. Hardt-Wardena. Muzyka Waltera Kollo. Tłómacz Wincentego Rapackiego (syna).

OSOBY:

Rene di Torelli	Kuligowski
Marietta, księżna Lavarny	Rylska
Margrabia Paolo Arancini	Szosland
Antonio del Fosco, ochmistrz dworu księżnej Lavarny	Szmid
Nicolo Tromboni, uliczny muzykant	Tatrzański
Marietta, pomarańczarka	Korabianka
Capistrani, dyr. kasyna	Kopczyński
Zambisi	Kowalski
Fredo, kelner	Hebenstreit
Detektyw	Szymański
Kamerdyner I.	Bykowski
Kamerdyner II.	Fried

Rzecz dzieje się w Rzymie, współcześnie

Reżyser: **Michał Tatrzański.**

MAKARONY niedoścignionej jakości. „KŁOS” Wszędzie do nabycia.
1018

MATERJE
jedwabne i wełniane
oraz
wszelkie dodatki do sukień
sprzedaje najtaniej
M. EHRLICHHOF
MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAŃ
Lwów, ul. Sykstuska 15.
Telefon 26-43. 1063

Posady i prace.

NIEMKA poszukuje posady do dzieci zaraz. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ Emma. 1093

POSZUKUJĘ posady do dzieci lub do pomocy w domu. Zgłoszenia do adm „Kurjera Lw.“ pod „Uczciwa sierota“, 108-

UWADZE pp. Ziemian, plenipotentów! Cegielnie, dachówkarnie, wapiennie znam budować, prowadzić. Praktyka 25-letnia. Szukam kierownictwa, administracji, spółki Ceramik Lublin, skrzynka 75 767

STOLARZ specjalista w odnawianiu antyków i nowoczesnych najgorzej zniszczonych, poszukuje pracy w miejscu jakoteż na prowincji na skromnych warunkach. Zgłoszenia św. Zofji 7 dla stolarza. 1107

WYCHOWAWCZYNI izr. przytmie posadę na wyjazd, rozumie gospodarstwo, umie szyć. Zgłoszenia do administracji pod „Wychowawczyni“. 1111

Różne

STARANNIE przepisuję na maszynie. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera Lw.“ pod „Tanio“. 1066

Mieszkania.

POMIESZKANIA maluje gustownie podług najnowszych wzorów zagranicznych i miejscowych dla P.T. Urzędników i Oficerów na 3 miesięczne raty, najtaniej. Firma I. M. Leichter znany Klaften, malarz pokojowy i dekoracyjny, Lwów Sieniawska 12 a, I. p. 610

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza wszystkich listownie prawie bezpłatnie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Dep. 21. 1002

KURS trykotarstwa praktycznego z świadectwem. Wpisy codziennie. Zespół przemysłu kobiecego, Łyczakowska 36. lokal sklepowy. 1109

KOREPETYTOR Polak potrzebny na wyjazd do ucznia II gimn. ze znajomością języków ze skromnemi wymaganiami, zgł. Grotgera 10. Załatwia od 4-6. 1100

Kupno i sprzedaż.

UNIEWAŻNIAM moją zgubioną kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Czortków na rocznik 1900 Abraham Isaak Maiberger. 1080

FORTEPIANY Bösendorfera, Blüthnera, Förstera i innych fabryk, najnowsze modele prawie jak nowe oraz pianina, fisharmonje zawsze na sprzedaż gotówką — mienia, kupuje: HANAK, Pańska 21 1048

Z POWODU zwinięcia fabryki wyrobu dachówek i kręgów studziennych małych i wielkich oraz kominów i podkładow jest do sprzedania całe urządzenie. Bliższą wiadomość udzieli Zarząd fabryki w Załużu p. Jaworów 1108

PAPUCZE, pantofle, berlacze itp., obuwie zimowe poleca i wykonuje po cenach zniżonyeh Fabryka ul. Wronowska 4. 1110

Wielki wybór
KILIMÓW GLINIANSKICH
oraz
Wyrobów KOSZYKARSKICH
poleca najtaniej
„KILIM GLINIAŃSKI“
Lwów 753
Halicka 5. — Filja: Kopernika 23.

Poszukujemy przedstawiciela na województwo stanisławowskie i tarnopolskie
do odwiedzania klijenteli branży kolonjalnej celem sprzedaży znanej kawy figowej i karlsbadskich korzennych przypraw kawowych. Oferty z referencjami, możl. w jęz. niemieckim, przyjmuje: 1089
Otto E. WEBER, G. m. b. H. Gdańsk.

Kursa naukowe „WIEDZA“
pod osobistem kierown. prof. Bogusława Butrymowicza
Kraków, Studencka 14.
przyjmują wpisy na drugie półr. roku szkolnego 1925|26
Kursa obejmują:

1) **Kursa maturyczne:** gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2-letnie.
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas.
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego** 1-roczny i 2-letni.
4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i półroczny.
5) **Analogiczne Kursa pisemne** wszystkich typów, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki, połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych Kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na kursach „WIEDZA“ udzielają nauki tylko **najwybitniejsze siły fachowe** gimnazjów krakowskich od 5 do 6-ciu godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów(enic). Dla wojskowych i inwalidów 25 procent opustu. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 1815

Labor. C hem. Farmac.



Ap. Kowalski, Warszawa 726

W ZAKŁADZIE kosmetycznym i fryzjerskim **Berta Thiel (Plac Trybunalski 1. mazanin)**, usuwa się zapomocą **najnowszych aparatów** zmarszczki i nieczystości twarzy, czerwoności nosa i rąk. Tamże **wykonuje się artystyczne fryzury według paryskich żurnali**, farbowanie włosów oryginalną **farbą Henne, strzyżenie włosów**, roboty perukarskie i manicure. 1035

WŁASNY WYRÓB — CENY FABRYCZNE
KOŁDRY JEDNO I DWUSTRONNE od zł 27·50
MATERACE z TRAW. MORSK od 42 i WŁOSIENNE od 85·—
PODUSZKI pierzane od 17·50. — GOTOWE PRZEŚCIERADŁA pod kołdry od 11·50. — „ na posłanie od 6·50. — Gotowe poszewki od 4·—. KOCE — KAPY FIRANKI — DYWANY itp. sprzedaje najtaniej
FABRYKA POŚCIELI
PIETRUSZEWSKI-MLEKO
Lwów, KORALNICKA 6. — Telef. 37—72.
DLA ZAKŁADÓW. — SZPITALI i t. p. — CENY OFERTOWE NISKIE. 1069

Pokój
dla jednej osoby z doborowem utrzymaniem lub dla 2 osób tylko z pierwszem śniadaniem, opał, światło **od 1. lutego do wynajęcia. Tarnowskiego 20, II. p. mieszk. 10, między godz. 2—5 popołudniu.** 1104

SŁYNNE NA ŚWIAT CAŁY.
B·S·A
Rowery
Gwarancja 50-letnia.
Jener. Przedstaw. na Polskę:
Warszawa, Zielna 32. Tel. 137—28.
Wielki wybór rowerów i części na miejscu.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 1091

INSERUJCIE
w „Kurjerze Lwowskim“

Pracownia tapicerska
St. Onyszkiewicza Piekarska 14.
TEL. 35-14.
Poleca meble klubowe kryte skórą.
Roboty zlecone wykonywa starannie po cenach umiarkowanych. 766

KUPUJĘ złoto, brylanty, djamenty, perły, płacę najwyższe ceny 1098
LWOWSKI, Jagiellońska 2. 109-

HALLO 25-31 HALLO
ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ
Żarówek marki OSRAM
sztuka 1·20 sztuka
K. POMPACH
Jagiellońska 11. w podwórzu.

Reklama --- to potęga!

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29 19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.